

## Humanizm renesansowy w miastach Prus Królewskich

Rozważania o humanizmie renesansowym w Prusach Królewskich wypada zacząć od zdefiniowania terminów „humanista” i „humanizm” w taki sposób, by z jednej strony definicja ta pozostawała w zgodzie z głównymi kierunkami badań nad ruchem humanistycznym w szerszym kontekście europejskim oraz polskim, z drugiej zaś oddawała specyfikę Prus jako obszaru politycznie związanego z Rzeczpospolitą, a jednocześnie pozostającego pod silnym wpływem kultury niemieckiej<sup>1</sup>.

Niezależnie od tego, czy za humanistę uznamy człowieka kompetentnego w języku i literaturze starożytnych Rzymian i (w mniejszym stopniu) Greków, czy też *uomo universale* o wszechstronnych zainteresowaniach<sup>2</sup>, nie ulega wątpliwości, że w Prusach

---

<sup>1</sup> Właśnie ze względu na silne związki humanistów działających w Prusach Królewskich z niemieckim obszarem kulturowym oraz niemieckie korzenie większości z nich, posługują się (często wbrew wcześniejszym opracowaniom polskich badaczy) niemiecką lub łacińską pisownią imion i nazwisk, znaną z dzieł przywoływanych w artykule postaci oraz tekstów z epoki im poświęconych (z wyjątkiem powszechnie znanych, jak Kopernik czy Dantyszek).

<sup>2</sup> Większe zainteresowanie humanistów klasyczną literaturą łacińską niż grecką wynikało z uznania pierwszej z nich za wzór własnej twórczości. Natomiast postulat wszechstronności wykształcenia humanisty pojawiał się w literaturze XV–XVI w. sporadycznie i wiązał się raczej z rozległymi zainteresowaniami wybitnych twórców renesansu. Por. K.O. Kristeller, *Ruch humanistyczny*; idem, *Mysł moralna humanizmu renesansowego*, w: *Humanizm i filozofia*, tłum. G. Błachowicz, L. Szczucki, M. Szymański, Warszawa 1985, s. 22–25, 120.

Królewskich, a ściślej w Toruniu, w XV w. urodził się i pierwsze nauki pobierał humanista *par excellence* – Mikołaj Kopernik, nie tylko wybitny astronom, lekarz i ekonomista, lecz również tłumacz z greki na łacinę listów cenionego w renesansie Bizantyńczyka Teofylaktesa Symokatty (wyd. Kraków 1509). Czy jednak sam fakt, iż Kopernik urodził się tam w 1473 r. i ukończył w 1491 r. szkołę przy kościele św. Jana, pozwala mówić o humanizmie w miastach Prus Królewskich w XV stuleciu? Umysłowość ówczesnych Prus ciągle jeszcze miała charakter późnośredniowieczny. Torunianina Kopernika w znacznie większym stopniu niż szkoła w rodzinnym mieście ukształtowały studia w Krakowie, Bolonii, Padwie i Ferrarze<sup>3</sup>, podobnie jak na gdańszczanina Jana Dantyszka bardziej od początkowych nauk w Chełmnie i Grudziądzu wpłynęły studia w Akademii Krakowskiej, kontakty z Pawłem z Krosna i Andrzejem Krzyckim oraz liczne podróże po Europie. Warto jednak odnotować, że Dantyszek uczęszczał w Chełmnie do szkoły założonej w 1472 r. przez przybyłych z Holandii Braci Wspólnego Życia (*Fratres vitae communis*). Powołanie chełmińskiej uczelni, mimo jej upadku na początku XVI w.<sup>4</sup>, choć samo w sobie nie świadczyło jeszcze o zakorzenieniu się humanizmu w Prusach<sup>5</sup>, zapowiadało wszak istotny jego element, jakim był związek z edukacją rozumia-

---

<sup>3</sup> Do świadomych uczniów Włochów zaliczał Kopernika Jacob Burckhardt. Zob. J. Burckhardt, *Kultura odrodzenia we Włoszech. Próba ujęcia*, tłum. M. Kreczowska, wstęp M. Brahmer, Warszawa 1991, s. 183.

<sup>4</sup> Zob. J. Budzyński, *Dawne humanistyczne Gimnazjum Akademickie w Gdańsku w XVI i XVII wieku*, w: *Gdańskie Gimnazjum Akademickie* (t. 1: *Szkice z dziejów*, red. E. Kotarski; t. 2: *Wybór źródeł z XVI i XVII wieku*, red. L. Mokrzecki; t. 3: *Wybór źródeł od XVI do XVIII wieku*, red. Z. Nowak; t. 4: *W progach muz i Minerwy*, red. Z. Głombiowska), t. 4, Gdańsk 2008, s. 17; M. Pawlak, *Ośrodek życia umysłowego*, w: *Historia Elbląga*, t. 2, cz. 1: *1466–1626*, red. A. Groth, Gdańsk 1996, s. 197.

<sup>5</sup> Szkoły Braci Wspólnego Życia cechował wprawdzie dość wysoki poziom nauczania, lecz korzystano w nich w dużej mierze z dawnych średniowiecznych podręczników, na co zalił się Erazm z Rotterdamu, uczeń takiej właśnie placówki w Dewenter w latach 1478–1483. Zob. Erazm z Rotterdamu, *O wychowaniu dzieci*, w: *Pisma moralne. Wybór*, tłum. i oprac. M. Cytowska, Warszawa 1970, s. 113. Por. też M. Cytowska, *Wstęp*, w: Erazm z Rotterdamu, *Wybór pism*, tłum. M. Cytowska, E. Jędrkiewicz, M. Mejer, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. VIII–X.

ną zarówno jako wychowanie – *paideia*<sup>6</sup>, jak też instytucjonalnie tworzenie nowego typu szkoły. Kluczowe dla naszych rozważań jest bowiem stwierdzenie Paula Oskara Kristellera, że „humaniści nie działali poza obrębem szkół i uniwersytetów, lecz byli z nimi ściśle związani”, a „*studia humanitatis* uważano za równoznaczne ze studiami gramatyki, retoryki, poetyki, historii i filozofii moralnej”<sup>7</sup>. Zdania te odnoszą się wprawdzie do humanizmu włoskiego, jednakże szkoła o nowym programie, kładącym nacisk na *humaniora*, stała się podstawowym nośnikiem idei *humanitatis* również na Północy. Jedynie opierając się na zreformowanym systemie edukacji, humanizm mógł przerodzić się w ruch ogólnoeuropejski, którego głównymi celami, jak zauważa Gerrit Walther, było: stworzenie nowego systemu wartości i systemu komunikacji (klasyczna cyceońska łacina) dla świeckiej elity oraz uczynienie z kultury „wielkości autonomicznej” (*autonome Größe*)<sup>8</sup>.

Cele te przyświecały twórcom humanistycznych gimnazjów w Elblągu, Gdańsku i Toruniu, które, realizując programy zgodne z zaleceniami Philippa Melanchtona i Johanna Sturma, formowały nową elitę kulturalną Prus Królewskich. Elitę, dodajmy, przeważnie protestancką, gdyż na powstanie szkół nowego typu w miastach pruskich w nie mniejszym stopniu niż humanizm wpłynęła reformacja. Zespolenie wartości humanizmu z protestancką pobożnością stanowi zresztą rys ściśle łączący Prusy (zarówno Królewskie, jak i Książęce) z Alzacją (Strasburg), Niderlandami, północnymi i środkowymi Niemcami oraz Śląskiem. Wszędzie tam starano się bowiem realizować tę samą Sturmiańską ideę „pobożności opartej na mądrości i wymowie” (*sapiens atque eloquens pietas*), „wymowę” (*eloquentia*) rozumiano zaś jako biegłość w mówieniu i pisaniu łaciną opartą na najlepszych wzorach rzymskich (głównie

---

<sup>6</sup> Por. A. Borowski, *Renesans*, Kraków 2002, s. 90–91.

<sup>7</sup> P.O. Kristeller, *Humanizm i scholastyka w renesansie włoskim*, w: *Humanizm i filozofia...*, s. 54, 55.

<sup>8</sup> Zob. G. Walther, *Funktionen des Humanismus. Fragen und Thesen*, w: *Funktionen des Humanismus. Studien zum Nutzen des Neuen in der humanistischen Kultur*, hrsg. Th. Maissen, G. Walther, Göttingen 2006, s. 15–16.

Cycerona) i greckich<sup>9</sup>. Ideał Sturma był zatem bliski współczesnej definicji myśli humanizmu renesansowego, sformułowanej przez Kristellera i rozwiniętej przez Hannę H. Gray, która za główne spoiwo tej myśli uznała retorykę pojmowaną jako harmonijne połączenie mądrości i stylu, upatrując renesansowego humanisty w profesjonalnym nauczycielu sztuki wymowy i utożsamiając go z nim<sup>10</sup>. Zasadne wdaje się zatem przedstawienie rozwoju szkolnictwa w miastach pruskich oraz związanych ze szkołami pism programowych i twórczości retorycznej.

## 1. Początki humanistycznych gimnazjów w Prusach Królewskich

Powyżej stwierdziliśmy, że w ostatniej ćwierci XV w. miasta Prus Królewskich reprezentowały jeszcze kulturę późnego średniowiecza. Zasadniczo nie zmienia tego fakt obecności w Toruniu w latach 1494–1496 (z kilkumiesięcznymi przerwami) słynnego humanisty Filipa Buonaccorsiego, zwanego Kallimachem, podówczas doradcy króla Jana I Olbrachta.

Rzeczywiste początki humanizmu w Prusach Królewskich miały miejsce w pierwszych dziesięcioleciach XVI w. W latach 1506–1508 urząd sekretarza toruńskiej Rady Miejskiej objął Laurentius Corvinus (właściwie Raabe), pochodzący ze Śląska poeta łaciński, autor humanistycznych w treści podręczników stylistyki i wersyfikacji, a także elegii wprowadzającej do dokonanego przez Kopernika przekładu listów Symokatty<sup>11</sup>. Corvinus po trzyletnim

---

<sup>9</sup> Por. M. Furmann, *Humanismus und Christentum. Die doppelte Orientierung des europäischen Lehrplans*, w: *Humanismus und Menschenbildung*, hrsg. E. Wiersing, Essen 2001, s. 105–106. O wpływie Sturma na szkolnictwo Śląska i Prus zob. też m.in. J. Budzyński, *op. cit.*, s. 13–17.

<sup>10</sup> Zob. H.H. Gray, *Renaissance humanism: the Pursuit of Eloquence*, „Journal of the History of Ideas” vol. 24, 1963, s. 498–501.

<sup>11</sup> Por. M. Biskup, *Historia Torunia*, t. 2, cz. 1: *U schyłku średniowiecza i w początkach odrodzenia*, Toruń 1992, s. 167–169, 236, 241; B. Nadolski, *Poezja renesansowa na Pomorzu*, Gdańsk 1976, s. 15–16, 91–95 (elegia Corvinusa *Prussia, quam stellis fungentibus...* w tłumaczeniu Ludwika Hieronima Morstina).

pobycie w Toruniu wrócił do Wrocławia, natomiast na długie lata związał się z Prusami inny Ślązak, pochodzący ze Złotoryi Hieronymus Gürtler (1464 lub 1465–1558), znany bardziej pod zlatinizowanym, nawiązującym do miejsca pochodzenia nazwiskiem Aurimontanus<sup>12</sup>. Najpierw, jako absolwent uniwersytetu w Kolonii (bakalaureat 1494 r., magisterium 1501 r.), w latach 1501–1504 kierował szkołą chełmińską, w pełni realizując w niej już humanistyczny program. Następnie zaś, po uzyskaniu tytułu doktora medycyny w Wittenberdze w 1512 r., od 1515 r. aż do śmierci pozostawał w Toruniu jako lekarz miejski. Poza pracą w swej profesji brał żywy udział w próbach reformowania szkolnictwa Prus Królewskich w duchu humanizmu. Przygotował m.in. deklamację *Pro Culmensis gymnasii instauratione ad primates Prussiae oratio*, wygłoszoną na zwołanym w Toruniu w 1531 r. sejmiku stanów pruskich, a następnie wydaną w krakowskiej oficynie Hieronima Wietora<sup>13</sup>. W mowie tej, poza pochwałą Chełmna jako idealnej siedziby dla szkoły, dość ogólnikowo nakreślił Aurimontanus swój program, postulujący kształtowanie dobrych obyczajów (*mores*), nauczanie wymowy (*eloquentia*) i, co istotne, obok łaciny również greki i hebrajskiego. Gürtler z myślą o odnowionej szkole chełmińskiej napisał nawet w latach 1542–1549 podręcznik filozofii *Philosophiae humaniae in tres partes, nempe in rationalem, naturalem et moralem digestio*, jednak planom rozwoju uczelni stanęły na przeszkodzie problemy z doбором kadry profesorskiej, a i władze miasta nie przejawiały wówczas większego zainteresowania podniesieniem poziomu szkoły<sup>14</sup>. Do utworzenia w Chełmnie humanistycznego gimnazjum doszło dopiero w 1554 r. z inicjatywy biskupa chełmińskiego Jana Lubodzieckiego, pod kierunkiem Johanna Hoppego (przed 1520–1565), pochodzącego z Budziszyna (Bautzen)

---

<sup>12</sup> Również: Cingulator, Cingularius, Cingulatorius i Ferimontanus. Zob. M. Hippe, *Wildenberg, Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 42, Leipzig 1897, s. 499.

<sup>13</sup> Zob. Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, cymelia, sygn. XVI 1868 I. O mowie Gürtlera zob. też J. Budzyński, *op. cit.*, s. 18; B. Nadolski, *Ze studiów nad życiem literackim i kulturą umysłową na Pomorzu w XVI i XVII wieku*, Wrocław 1969, s. 8.

<sup>14</sup> Zob. H. Barycz, *Między Krakowem a Warmią i Mazurami. Studia i szkice*, Olsztyn 1987, s. 16.

absolwenta uniwersytetu w Wittenberdze, a w latach 1544–1553 profesora filozofii na uniwersytecie w Królewcu<sup>15</sup>. Sympatyzujący z protestantyzmem profesor popadł w niedługim czasie w konflikt z biskupami: Lubodzieskim i Stanisławem Hozjuszem, co stało się powodem jego odwołania z funkcji rektora i upadku szkoły<sup>16</sup>. Ponieważ jednak już w 1555 r. Hoppe został rektorem gimnazjum elbląskiego, zaś trzy lata później organizatorem gdańskiego, warto wspomnieć, iż był autorem ambitnie sformułowanego statutu gimnazjum chełmińskiego (*Forma veteris Gymnasii Culmensis recens instaurati*) z 1554 r.<sup>17</sup>, którego program w pewnym zakresie niewątpliwie realizował później w Elblągu i Gdańsku. Zalecał w nim m.in. nauczanie retoryki na podstawie pism Cycerona, *Institutio oratoria* Kwintyliana i dzieła Rudolfa Agricoli (*De inventione dialectica* lub *Progymnasmata*), czytanie dzieł poetów: Plauta, Terencjusza, Wergliusza, Horacego i Owidiusza, a także historyków: Cezara, Liwiusza i Justynusa (jako autora epitomy dzieła Pompejusza Trogusa), studiowanie greki zaś sugerował zaczynać od dialogów Lukiana, by przejść potem do poezji Hezjoda. Elementem nauczania, zgodnie z zaleceniami Sturm, miało być również znane jeszcze z antycznych progymnasmatów rozwijanie sentencji, układanie przez uczniów mów i wierszy, wreszcie prowadzenie dysput<sup>18</sup>.

<sup>15</sup> W 1549 r. był nawet rektorem królewieckiej uczelni. Zob. H. Koemmel, *Hoppe, Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 13, Leipzig 1881, s. 115.

<sup>16</sup> Następcą Hoppego został zdolny pedagog i poeta Henryk Moller, odwołano go jednak niedługo potem z tych samych powodów. Zob. B. Nadolski, *Ze studiów...*, s. 13–14; M. Bogucka, *Kultura Pomorza Wschodniego w dobie renesansu i baroku*, w: *Historia Pomorza*, t. 2: *Do roku 1815*, red. G. Labuda, cz. 1: 1464/66–1648/57, oprac. M. Biskup e.a., Poznań 1976, s. 592–593.

<sup>17</sup> Egzemplarz wydrukowany we Wrocławiu w oficynie Kryspina Scharffenberga zob. Biblioteka Główna Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu [dalej: BG UMK], sygn. Pol. II 238. Poza *Forma veteris Gymnasii Culmensis* starodruk zawiera też mowę wygłoszoną przez Hoppego na inauguracji gimnazjum (*Oratio in instauratione veteris Gymnasii Culmensis habita a M. Ioanne Hoppio, eiusdem Gymnasii Rectore. Anno M.D.LIIII, die 20. Maii*).

<sup>18</sup> W miarę dokładne streszczenie statutu Hoppego zob. B. Nadolski, *Ze studiów...*, s. 12–13.

Zanim przejdziemy do pierwszych programów gimnazjów w Elblągu i Gdańsku, a później również Toruniu, poświęćmy nieco uwagi pierwszym próbom wprowadzania humanistycznych elementów w działających w tych miastach szkołach przykościelnych. Najwcześniej, bo już w pierwszym dziesięcioleciu XVI w., zgodnie z duchem humanizmu nauczać miał rektor gdańskiej szkoły mariackiej Urban Ulrici, który jednak w 1511 r. porzucił Gdańsk, by objąć profesurę na uniwersytecie we Frankfurcie nad Odrą. O trudnościach z pozyskaniem kompetentnej kadry i rosnących aspiracjach intelektualnych gdańszczan świadczyć może tzw. deklaracja ludowa (*Artikelbrief*) z 1525 r., w której sami mieszczanie domagali się od Rady Miejskiej, poza zgodą na otwieranie prywatnych szkół niemieckich, również utworzenia szkoły łacińskiej z językiem greckim<sup>19</sup>. Kandydata na reformatora szkoły mariackiej szukano najpierw w Lipsku, następnie w Wittenberdze, gdzie sam *praeceptor Germaniae* Melanchton polecił gdańskiej Radzie Miejskiej wrocławianina Andreama Goldschmidta, znanego bardziej pod swym zlatynizowanym nazwiskiem jako Andreas Aurifaber (1512 lub 1514–1559), od 1534 r. magistra *artium*. Objął on stanowisko rektora głównej gdańskiej szkoły w 1539 r. i w niedługim czasie ogłosił drukiem (w oficynie F. Rhodego) program pedagogiczny *Schola Dantiscana cum exhortatione ad literas bonas Latina et Germanica*<sup>20</sup>, w którym zgodnie ze wskazówkami swego wittenberskiego mistrza zapowiadał obok lektury Biblii i ojców Kościoła również kształtowanie stylu, opierając się na mowach Cycerona, komediach Terencjusza i *Eneidzie* Wergiliusza, jak też nauczanie greki oraz w dalszej perspektywie języka hebrajskiego. Nadto zalecał korzystanie z *Gramatyki* i *Dialektyki* Melanchtona<sup>21</sup>. Ów ciekawy program z gradacją trudności dostosowaną do trzech kolejnych klas nie został jednak w pełni zrealizowany, gdyż Aurifaber

---

<sup>19</sup> Zob. J. Budzyński, *op. cit.*, s. 22.

<sup>20</sup> Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku [dalej: BG PAN], sygn. Ob. 881<sup>8</sup>.

<sup>21</sup> Szerzej o programie Goldschmidta i miejscu w nim *Gramatyki* Melanchtona zob. E. Starek, *Gramatyka Filipa Melanchtona i nauka języka łacińskiego w „Schola Dantiscana” Andrzeja Aurifabra*, w: *Gdańskie Gimnazjum...*, t. 4, s. 70–85.

w 1540 r. opuścił Gdańsk i wrócił do Wittenbergi, by następnie, po krótkotrwałym piastowaniu stanowiska rektora w Elblągu, na stałe związać się z księciem Albrechtem Hohenzollernem, który ufundował mu studia medyczne w Padwie, a następnie powołał na katedrę medycyny i fizyki na uniwersytecie w Królewcu.

Wobec niepowodzenia związanego z reformą szkoły mariackiej, głównym ośrodkiem idei humanistycznych w Gdańsku w latach 40. XVI w. pozostawała założona 1538 r. oficyna drukarska Franciscusa Rhodego, który wydawał nie tylko dzieła innych pomorskich humanistów, lecz również własne wiersze pisane przeważnie w metrum elegijnym<sup>22</sup>. Wśród nich na uwagę zasługuje zwłaszcza czerpiąca inspiracje z Wergiliuszowych *Georgik* elegia *Hortus Constantini Ferberi*, wydana w 1554 r. i adresowana do Konstantyna Ferbera, słynnego gdańskiego mecenasa, rajcy, a od 1555 r. burmistrza<sup>23</sup>. Stanowi ona bowiem wymowny dowód istnienia w Gdańsku w połowie XVI stulecia renesansowej elity, doceniającej sprawne posługiwanie się typowym dla poezji humanistycznej metrum i zaczerpniętą z antyku metaforą.

Na lata 30. tegoż wieku przypadają też pierwsze świadectwa wprowadzania humanistycznych założeń do programu nauczania toruńskiej szkoły staromiejskiej. W 1530 r. na stanowisko jej rektora powołano pochodzącego z Lubawy magistra Andreasa Neandra (właściwie Neumana), który, pozostając na tym stanowisku do 1541 r., jak zaświadcza Stanisław Tync na podstawie niezachowanej rozprawy Samuela Theodora Schönwalda z 1748 r.<sup>24</sup>, wprowadził zajęcia z greki, a nawet hebrajskiego. O humanistycznych aspiracjach Neandra świadczy fakt, iż przypuszczalnie już w 1535 r. przeniósł się do Elbląga, gdzie znalazł się w gronie profesorów nowo powstałego gimnazjum<sup>25</sup>.

<sup>22</sup> Por. B. Nadolski, *Poezja renesansowa...*, s. 16–18.

<sup>23</sup> *Hortus honestissimi prudentissimique viri D. Constantini Ferberi Senatoris Gedanensis, carmine elegiaco descriptus et impressus a Francisco Rhodo*, Dantisci 1554. Polski przekład zob. B. Nadolski, *Poezja renesansowa...*, s. 99–106.

<sup>24</sup> Zob. S. Tync, *Dzieje Gimnazjum Toruńskiego*, t. 1, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” R. 34, 1927, s. 72–73.

<sup>25</sup> Zob. M. Pawlak, *Dzieje Gimnazjum Elbląskiego w latach 1535–1773*, Olsztyn 1972, s. 34.



W 1508 r. tamtejsze władze miejskie, wraz pochodzącym z Torunia biskupem warmińskim Łukaszem Watzenrode, który swą edukację w Krakowie, Kolonii i Bolonii zakończył doktoratem praw, zamierzały powołać uniwersytet<sup>26</sup>. Plany te dawały świadectwo raczej aspiracji niż rzeczywistych ówczesnych możliwości miasta. Jednak w latach 30. właśnie w Elblągu – dzięki staraniom przybyłego z Holandii humanisty Wilhelma (Willema) van der Voldergrafta (1493–1568), znanego bardziej pod zlatynizowanym nazwiskiem Gulielmusa Gnaphaeusa, oraz burmistrza Jakoba Alexwangena – powstało pierwsze w Prusach w pełni humanistyczne gimnazjum. Uroczyste otwarcie nowej szkoły nastąpiło 29 września 1535 r., lecz Gnaphaeus, w przeciwieństwie do Hoppego i wielu spośród rektorów gimnazjów w Niemczech i na Śląsku, nie ogłosił drukiem statutu lub innego pisma programowego, wykorzystał natomiast swój talent dramatopisarski. Gnaphaeus był bowiem autorem niezwykle poczytnego dramatu szkolnego o synu marnotrawnym *Acolastus*, wydanego po raz pierwszy w Antwerpii w 1529 r. i wznawianego w kolejnym półwieczu przynajmniej kilkanaście razy<sup>27</sup>. Nie dziwi więc, że również w Elblągu kierowaną przez siebie szkołę starał się rozślawiać przede wszystkim w udratyzowanych deklamacjach, którym przydawał okazałą oprawę sceniczną. Pierwszą z elbląskich deklamacji, zatytułowaną *Paraenesis gratulatoria in bonorum literarum et lusi literarii apud Elbingenses instituti commentationem* wydał w Gdańsku u Jakoba Rhodego w 1539 r. i w tymże roku wystawił podczas jarmarku św. Michała, na który zjeżdżali do Elbląga liczni mieszkańcy Prus i ziem przyległych. Radość z utworzenia uczelni wyrażał w utworze Gnaphaeusa Merkury jako bóg wymowy (*deus eloquii*), obwieszczając, że muzy przeniosły się z Focydy do Elbląga. Dużo miejsca w *Paraenesis* zajmują pochwały samego miasta, królów Zygmunta I Starego i Zygmunta II Augusta, biskupów Dantyszka i Tiedemana Giesego, wreszcie Rady Miejskiej, a zwłaszcza

<sup>26</sup> Zob. *ibidem*, s. 21–22; M. Pawlak, *Ośrodek życia...*, s. 197–198.

<sup>27</sup> Zob. np. wydania z elbląskich czasów: G. Gnaphaeus, *Acolastus. De filio prodigo comedia Acolasti titulo inscripta*, Coloniae 1533, Basileae 1534, Lipsiae 1536, 1538.

burmistrza Alexwangena. W następnym roku Gnaphaeus wydał w Gdańsku i wystawił w Elblągu (wraz z poprzedzającą go rozszerzoną parenezą *In eloquentiae triumphum parasceue gratulatoria*) jeszcze okazalszy spektakl – korowód z deklamacjami i z muzyką szkolnego kantora Johanna Donatusa *Triumphus eloquentiae, in honorum literarum, et doctae facundiae commendationem, carmine reditus*, będący według Bronisława Nadolskiego pierwszym renesansowym *trionfo* na całym Pomorzu<sup>28</sup>. Merkury ponowił swoje obwieszenie o Elblągu jako siedzibie muz, a do przedstawienia zaangażowano aż 80 uczniów, którzy w tytułowym pochodzie wcielili się m.in. w znakomitych humanistów: Lorenza Vallę (uhonorowanego jako ten, który wprowadził do Italii *studia Graeca*), Agricolę, który jako pierwszy zaszczerpił w Niemczech wzorce antycznych Grecji i Rzymu, Melanchtona, docenionego jako *homo trilinguis*, Sturma, Guillaume’a Budé, Erazma z Rotterdamu i Johanna Reuchlina. Najbardziej humanistycznym rysem była jednak sama pochwała triumfującej nad Barbarzyństwem (*Barbaries*) Wymowy (*Eloquentia*), gdyż humaniści żywili bardzo silne przekonanie co do potęgi słowa<sup>29</sup>, zaś ich ideałem był wszechstronny mówca z *De oratore* Cycerona (I 8, 30–34)<sup>30</sup>. Gnaphaeus, podobnie jak wcześniej włoscy humaniści, rozumiał pojęcie wymowy dość szeroko, podporządkowując jej również poezję, czemu dał wyraz, nadając składającym się na *Triumphus eloquentiae* deklamacjom metrum elegijne (wyjątkiem była wypowiedź Ateny w senarach jambicznych), zaś partie śpiewane ujmując w strofę saficką, hendekasyllaby i choliamby. Razem z tym zbiorem deklamacji elbląski rektor wydał zbiór poezji szesnastu uczniów elbląskiego gimnazjum *Prima Elbingensis scholae foetura*, dowodzący ich biegłości w posługiwaniu się klasycznymi miarami wersyfikacyjnymi i znajomości klasycznej metaforyki. Związek ze szkolną praktyką miały również

<sup>28</sup> Zob. B. Nadolski, *Renesansowe trionfo Wilhelma Gnafuesu w Elblągu w r. 1540*, „Rocznik Gdański” t. 33, 1973, z. 2, s. 7–18; BG PAN, sygn. Uph. Q. 2303, starodruk zawiera obydwie deklamacje (*Paraenesis* i *Triumphus*) Gnaphaeusa.

<sup>29</sup> Bodaj silniejsze nawet niż sofisci, dla których ważne było stwierdzenie Gorgiasza w *Pochwale Heleny*: „λόγος δυνάστης μέγας ἐστίν” (słowo jest wielkim mocarzem).

<sup>30</sup> Por. H.H. Gray, *op. cit.*, s. 497–514.

terminy greckie, obecne w tytułach obydwu deklamacji. Pojęcie *paraenesis* (od gr. παραίνεσις – ‘pouczenie, morał’) elbląski rektor zaczerpnął zapewne z tradycji popularnych w edukacji humanistycznej od XV w. parenez Isokratesa, albo też z charakterystyki bajki (gr. μῦθος, łac. *fabula*) zawartej w *Progymnasmatach* Aftoniosa (IV/V w. po Chr.), greckim podręczniku wstępnych ćwiczeń retorycznych tłumaczonym m.in. przez Agricolę, komentowanym przez Alardusa z Amsterdamu i powszechnie używanym w szkolnictwie XVI i XVII w.<sup>31</sup> Natomiast *parasceue*<sup>32</sup> (od gr. παρασκευή – ‘przygotowanie’) zapowiadała dramatyczny charakter *Triumphus eloquentiae*, czego potwierdzeniem było użycie czasownika παρασκευάζειν w rozdziale *Poetyki* Arystotelesa poświęconym przygotowywaniu tragedii (XIV, 1453b i XIX, 1456a–b). Gnaphaeus podczas swego pobytu w Elblągu wystawił także szkolną komedię *Morosophus seu de vera ac personata religione*, wydaną w Gdańsku w 1541 r. Jednak w tymże roku książę Albrecht Hohenzollern powierzył mu kierownictwo królewskiego *paedagogium*, zaś cztery lata później twórca elbląskiego gimnazjum otrzymał katedrę teologii na uniwersytecie w Królewcu.

Po odejściu Gnaphaeusa na przełomie lat 40. i 50. XVI w. gimnazjum elbląskie stało się przedmiotem sporu o kontrolę nad nim między Radą Miejską a biskupem warmińskim Hozjuszem<sup>33</sup>, zaś humanistyczny program nauczania został przypuszczalnie znacznie okrojony. Dowodem na to mógł być fakt, że w późnych latach 50. Johannes Placotomus (właściwie Johann Brettschneider, 1514–1577) w wydanym w Gdańsku piśmie *De ratione docendi. Themata, de quibusdam ad rationem docendi spectantibus, controversiis, a Magistro Iosiae Menio in Prussia motis* zarzucał ówczesnemu rektoro-

---

<sup>31</sup> W 1539 r. dostępne były zwłaszcza tłumaczenia Agricoli i Joannesa Marii Catanaeusa. Zob. B. Awianowicz, *Progymnasmata w teorii i praktyce szkoły humanistycznego od końca XV do połowy XVIII wieku. Dzieje nowożytnej recepcji Aftoniosa od Rudolfa Agricoli do Johanna Christopha Gottscheda*, Toruń 2008, zwłaszcza s. 47–48, 117–118, 209–210.

<sup>32</sup> Nadolski błędnie transkrybuje majuskułę starodruku PARSCEVE jako *parasceve*. Zob. B. Nadolski, *Renesansowe trionfo...*, s. 7; idem, *Ze studiów...*, s. 9.

<sup>33</sup> Zob. M. Pawlak, *Ośrodek życia...*, s. 200.

rowi szkoły Iosiasowi Meniusowi ograniczanie się jedynie do pism Cyclerona. Sam Placotomus pochodził z Frankonii, a po studiach w Wittenberdze (doktorat z medycyny w 1543 r.) najpierw objął katedrę medycyny w Królewcu (1544), następnie zaś – wskutek konfliktu z wpływowym teologiem Andreasem Ossiandrem – osiadł w 1552 r. w Gdańsku, gdzie pracował jako lekarz miejski, a przez pewien czas również aptekarz<sup>34</sup>. Jego zainteresowania wykraczały jednak poza medycynę, koncentrując się głównie na edukacji. Jeszcze w czasach królewieckiej profesury napisał ciekawą rozprawę z pogranicza filozofii i medycyny *Disputationes quaedam Philosophicae in Academia Regimontana propositae*<sup>35</sup> (Wittenberga 1548) oraz komentarz do dziełka *De tuenda bona valetudine* słynnego niemieckiego poety łacińskiego Eobanusa Hessusa (Frankfurt nad Menem 1551, 1556<sup>36</sup> i 1564). W późniejszych latach interesowała go przede wszystkim reforma szkolnictwa, której poza wspomnianym drukiem gdańskim poświęcił sześć kolejnych publikacji po łacinie i niemiecku: *Ein genauer und kurzer Bericht von christlichen lateinischen Schulen zu bestellen* (Królewiec 1562), *Erotema dialecticae in compendium redacta* (Królewiec 1565), *Ratio docendi iuventutem a primis constitutionis annis usque dum in academias commode transmitti possit* (Lipsk 1566), *De ratione docendi disputatio D. Ioh. Placotomi ad quasdam controversias a M. Iosia Menio in Prussia motas* (Frankfurt nad Menem 1566), *Schola sive Latinae scholae constitutio* (Frankfurt nad Menem 1566) oraz *Methodi dialecticae in gratiam novi Gymnasii Dantiscani* (Frankfurt nad Menem 1567)<sup>37</sup>. Z treści wszystkich

<sup>34</sup> Zob. H.-D. Schwarz, *Placotomus, Neue Deutsche Biographie*, Bd. 20, Berlin 2001, s. 495–496.

<sup>35</sup> Starodruk dostępny na stronie internetowej Herzog August Bibliothek w Wolfenbüttel: <http://diglib> <http://diglib.hab.de/wdb.php?dir=drucke/527-68-quod-4> (15 V 2009).

<sup>36</sup> O ambicjach Placotomusa świadczyło już samo zadedykowanie tego dziełka Erykowi XIV Wazie, następcy tronu szwedzkiego. Zob. wydanie z lat ok. 1550 i 1556 na stronie internetowej Munich Digitisation Centre: [http://www.digital-collections.de/index.html?c=autoren\\_index&l=en&ab=Placotomus](http://www.digital-collections.de/index.html?c=autoren_index&l=en&ab=Placotomus) (15 V 2009).

<sup>37</sup> Wszystkie druki zachowały się w zbiorach BG PAN (sygnatury: Fb 9 8° adl. 3, Cd 38 19 8° adl. 5, Fa 21837 8° adl. 2, Fb 2879 8°, Ef 841 8°), łącznie z wcześniej

wymienionych pism wyłaniał się niezwykle ambitny program, w którym lekarz i humanista aż w siedmiu klasach gimnazjalnych (wobec czterech w gimnazjum elbląskim i istniejącym od 1558 r. gimnazjum gdańskim) zalecał lekturę imponującego szeregu dzieł łacińskich. Począwszy od gramatyki Donatusa w klasach najmłodszych, przez różne (w zależności od klasy) utwory Wergiliusza i Horacego, następnie *Metamorfozy* i *Fasti* Owidiusza, lirykę Katullusa, epigramaty Marcialisa, tragedie Seneki Młodszeo, komedie Plauta i zwłaszcza Terencjusza, z prozy zaś: traktaty, listy i mowy Cyserona, *Institutio oratoria* Kwintyliana, dzieła Cezara, Liwiusza, Salustiusza i Pliniusza Starszego (szczególnie VII księgę *Naturalis historia*), aż po kompendia Valli, dialogi Petrusa Mosellanusa<sup>38</sup> oraz dialogi i traktaty Erazma, jak też *Zodiacus vitae* Palingeniusa, *Gnomologium Graecolatinum* Michaela Neandra, wreszcie *De tuenda bona valetudine* Hessusa, *Odorum libri tres* Georga Fabriciusa i retoryczne podręczniki (zapewne *Elementa rhetoricae*) Joachima Camerariusa. Do nauki greki od klasy piątej proponował Placotomus chętnie czytane w szkołach humanistycznych *Prace i dnie* Hezjoda, gnomy Pitagorasa, Teognisa i Fokylidesa, przypisywane Plutarchowi dziełko *De educatione puerorum* i Isokratesa *Paraenesis ad Nicoclem*, również *Iliadę* i *Odyseję*, bajki Ezopa, tragedie Sofoklesa i Eurypidesa, komedie Arystofanesa, mowy Demostenesa, *Oeconomia* Ksenofonta, *Moralia* Plutarcha i dialogi Lukiana. Tak rozbudowany program humanistyczny (oparty, jak wyznawał sam Placotomus w przedmowie do burmistrzów i rajców Elbląga, na zaleceniach Sturma oraz m.in. Konrada Dasypodiusa, Valentina Erythraeusa i Fabriciusa<sup>39</sup>) znacznie wykraczał poza zamierzenia

---

wspomnianym z lat 50. (sygn. Fb 2873 8°). Ponadto J. Placotomus, *Ratio docendi iuventutem a primo institutionis anno usque dum in academias...*, Lipsiae, in officina Voegelia, 1566, jest dostępny na stronie internetowej Munich Digitisation Centre: [http://www.digital-collections.de/index.html?c=autoren\\_index&l=en&ab=Placotomus](http://www.digital-collections.de/index.html?c=autoren_index&l=en&ab=Placotomus) (15 V 2009).

<sup>38</sup> Niewątpliwie chodzi tu o jego bardzo popularny zbiór moralizujących dialogów dla młodzieży *Paedologia*, który od *editio princeps* w 1518 r. przedrukowywano do końca XVI w. blisko 65 razy.

<sup>39</sup> Zob. J. Placotomus, *op. cit.*, s. 4.

rzeczywiście realizowane w gimnazjach Prus Królewskich zarówno w latach 50. i 60. XVI w., jak i później, toteż nie bez racji Nadolski nazwał go utopijnym<sup>40</sup>. Skierowane przeciw opartemu niemal wyłącznie na dziełach Cycerona programowi Meniusa programowe pisma Placotomusa pozostają wszakże ciekawym głosem w dyskusji o ideale wychowania humanistycznego i można je uznać za późne echo sporu o cyceroniaznim. Należy także w pewnym stopniu przyznać słuszności twierdzeniu Józefa Budzyńskiego, że działalność pedagogiczna Placotomusa stała się impulsem do unowocześniania szkolnictwa miejskiego i wzbogacania go o większą liczbę dzieł autorów antycznych i renesansowych<sup>41</sup>, jak również wymaganie od uczniów starszych klas rozmów po łacinie<sup>42</sup>.

Nie wiemy, czy gdański lekarz wpłynął na zmianę programu w Elblągu. Podjęli z nim polemikę natomiast profesorowie utworzonego w 1558 r. humanistycznego gimnazjum (formalnie zwanego ówczesznie partykularzem) w Gdańsku, na którego czele w pierwszych latach jego istnienia (1558–1560) stanął znany ze swej chełmińskiej działalności Hoppe. Odpowiedzią profesorów gdańskiej szkoły na pisma Placotomusa były *Quaestiones de Germanicis fabularum actionibus, oppositae opinionibus D. Johannis Placotomi, artis medicae doctoris a Gymnasii Dantiscani professoribus* (Gdańsk 1564), powstałe już za kadencji następnego rektora Heinricha Mollera (1528–1567), urzędującego w latach 1560–1567. Autorzy *Quaestiones de Germanicis fabularum actionibus* bronili możliwości wystawiania w teatrze szkolnym przedstawień w języku niemieckim, a nie tylko po łacinie. Dowodzili – wbrew Placotomusowi, dla którego najważniejsze było ćwiczenie wymowy łacińskiej uczniów<sup>42</sup> – że istotne były również cele *stricte* wychowawcze i doskonalenie stylu w języku ojczystym, należało też brać pod

---

<sup>40</sup> Zob. B. Nadolski, *Ze studiów...*, s. 17 (s. 15–18 szczegółowy przegląd lektur zalecanych w pismach Placotomusa oraz jego polemik ze środowiskiem gimnazjów w Elblągu i Gdańsku); zob. też idem, *Recepcja Terencjusza w szkołach Gdańskich w okresie renesansu*, „EOS” t. 50, 1959–1960, fasc. 2, s. 165–168 (dokładne przedstawienie jego sporu Placotomusa o Terencjusza).

<sup>41</sup> Zob. J. Budzyński, *op. cit.*, s. 25.

<sup>42</sup> Por. J. Placotomus, *op. cit.*, s. 32–33.

uwagę uczestniczących w przedstawieniach widzów spoza szkoły<sup>43</sup>. Widać w tym inspiracje samego rektora (być może współautora pisma), podobnie jak Placotomus, przybysza z Zachodu (konkretnie z Hesji). Doświadczenia pedagogiczne zdobywał Moller jednak nie w Królewcu (choć i tam przez jakiś czas przebywał), lecz jako profesor, i przez krótki okres w 1554 r. rektor, w Chełmnie<sup>44</sup>, a następnie wychowawca dzieci króla szwedzkiego Gustawa I Wazy. W stworzonym przez siebie gdańskim teatrze szkolnym nowy rektor wystawiał przede wszystkim sztuki w języku niemieckim, doceniał jednak nauczanie łaciny na wysokim poziomie, zwłaszcza że sam był płodnym poetą nowołacińskim, autorem elegijnych epicediów, epitalamiów, pochodzących jeszcze z czasów chełmińskich: skierowanej do kanclerza wielkiego koronnego Jana Ocieskiego *Gratulatio Prussiae* i adresowanej do Marcina Kromera elegii *Querela Musarum*, niewielkich portretowych wierszy zebranych w tomie *Imaginum liber* i przeznaczonych dla młodzieży *Carmina sacra*<sup>45</sup>.

O humanistycznym obliczu powstałego w 1558 r. gimnazjum gdańskiego poza osobami rektorów świadczyło również grono profesorskie, do którego od początku należeli pochodzący z Malborka łacynista Achatus Cureus lub Curaeus (właściwie Scherer, 1530–1594) i znakomity greclist Michael Retell (znany też jako Retellius, zm. 1576) rodem z Żytawy (Zittau).

Pierwszy po uzyskaniu stopnia magistra w Wittenberdze kierował szkołą w rodzinnym Malborku, zaś w 1558 r. przeniósł się

---

<sup>43</sup> Por. B. Nadolski, *Ze studiów...*, s. 18. Zob. też M. Witkowska, *Das Drama „Nabal” von Heinrich Moller. Ein Beitrag zur Geschichte des Schuldramas von Gdańsk*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filologia Germańska” 1974, z. 1, s. 77–90, autorka przedstawia okoliczności wystawienia w Gdańsku 23 stycznia 1564 r. łacińskiego dramatu biblijnego *Nabal* Rudolfa Gwalthera w niemieckim przekładzie Mollera.

<sup>44</sup> Tytuł magistra zdobył już po opuszczeniu Chełmna, tj. po 1554 r. Fakt, że pełnił bez niego funkcję rektora tamtejszej szkoły świadczył tyłeż o wysokiej pozycji samego Mollera, co kryzysie placówki, dla której nie zdołano pozyskać osoby z wymaganym w większości XVI-wiecznych gimnazjów stopniem naukowym.

<sup>45</sup> O Mollerze zob. przede wszystkim B. Nadolski, *Ze studiów...*, s. 95–111; także idem, *Recepcja Terencjusza...*, s. 165, o gdańskim teatrze szkolnym za czasów tego rektora.

do Gdańska, gdzie najpierw (w latach 1558–1576) był profesorem gimnazjalnym, później zaś (1576–1590) pastorem w kościele św. Bartłomieja. W 1557 r. we Frankfurcie nad Menem wydał wierszowane *Praecepta moralia*, wzorowane na Isokratejskiej parenezie *Ad Demonicum*, zaś już w Gdańsku stworzył mową wiążaną traktaty pedagogiczne: *Carmen de discentium gradibus* i *De formando studio artium liberarium carmen*. Ich celem, poza zachęceniem młodzieży do nauki, było zwrócenie uwagi na stopniowanie trudności jako niezbędny warunek skutecznej edukacji. W dorobku Cureusa przeważały jednak utwory okolicznościowe, np. *Elegia gratulatoria ad Iacobum Uchański* z 1559 r., uświetniająca wizytę w Gdańsku sympatyzującego z reformacją biskupa kujawskiego Jakuba Uchańskiego, czy *Epicedion de morte Henrici Molleri* z 1567 r., zawierające wiele szczegółów z życia zmarłego rektora. Uprawiał również poezję religijną: z inspiracji religijnych i szkolnej *descriptio* wywodził się opis opactwa cystersów w Paradyżu (*Paradisus Silesiae cisteriensibus fratribus fundatus*, 1564), zaś na użytek *strictae* szkolny sparafrazował słynny passus z *Memorabiliów* Ksenofonta (II 1, 21–34) o Heraklesie na rozstajnych drogach (*Mimesis Xenophonis „Herculis” continens descriptionem Virtutis et Voluptatis*). Osobne miejsce w dorobku poety zajął obszerny utwór elegijny (726 wersów), dedykowany całej Radzie Miejskiej Gdańska *Threnodia qua deploratur miseriae tempore grassantis pestis dantiscanae*, opisująca zarazę w mieście w 1564 r. z perspektywy bezpośredniego jej obserwatora<sup>46</sup>.

Retell trafił do gdańskiego gimnazjum po studiach we Frankfurcie nad Odrą, gdzie uzyskał stopień magistra. Jako profesor łaciny i greki studiował ze swymi uczniami dzieła Cycerona i Wergiliusza, z pism autorów greckich zaś: Hezjoda, Homera, Isokratesa i listy św. Pawła, oraz gnomiczne wyjątki z elegii Teognisa. Wybór ten dobrze świadczył o poziomie *studia humanitatis* w Gdańsku,

<sup>46</sup> O życiu i twórczości Cureusa zob. B. Nadolski, *Achacy Cureus – poeta Gdański z czasów Zygmunta Augusta*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filologia Polska” vol. 13, 1977, s. 3–18. Zob. też I. Bogumił, „*Saevae spectacula mortis*”. O „*Threnodii*” Achacego Cureusa, w: *Gdańskie Gimnazjum...*, t. 4, s. 165–202, gdzie autor po analizie utworu zamieszcza współczesne wydanie *Threnodii*.



skoro np. w ówczesnej Lukce w wyższych klasach zadawano się lekturą dzieł Cyserona, uznając je za wzór wymowy, Wergiliusza jako wzoru w poezji, z greki zaś czytano tylko Homera. Natomiast w Akademii Krakowskiej do lat 90. XVI stulecia z rzadka tylko wychodzono poza *Prace i dzie* Hezjoda, *Iliadę* i *Odyseję* oraz wybrane mowy Demostenesa<sup>47</sup>. Sam Retell zasłynął jednak przede wszystkim jako autor greckich poematów i mów *Michaelis Retelli Poematum Graecorum libri duo*, wydanych w 1571 r. w gdańskiej oficynie J. Rhodego. W pierwszej księdze poematów znalazły się m.in. trzy poetyckie parafrazy listów św. Pawła i symbole wiary. W drugiej zaś adhortacja do uczenia się greki, szereg utworów okolicznościowych (głównie epitalamiów) oraz trzy mowy greckie, poświęcone kolejno: gramatyce, dialektyce i retoryce. Ciekawe były także jego różnorodne utwory łacińskie, wydane zbiorczo jako *Epimythia in historias et fabulas, Farrago epimythiorum, Liber epigrammatum, Libri elegiarum duo* (Gdańsk 1574). Nadolski zwrócił uwagę na analogie między *Epimythiami* a *Zwierzyńcem* i *Apoftegmatami* Mikołaja Reja, wskazując jako bezpośrednie źródła inspiracji dla Retella szereg pism autorów starożytnych, a także m.in. Erazma, Battisty Cardano, Battisty Fulgoso, Rafaela Maffei, Johannesesa Ravisiusa zwanego Textorem i innych<sup>48</sup>. Można wszakże wskazać również inne wzory, związane raczej z literaturą szkolną *sensu stricto*. Otóż sama nazwa *epimythia* (l. mn. od gr. ἐπιμύθιον) przywodziła na myśl określenie morału kończącego bajkę (gr. μῦθος), znanego z powszechnych w humanistycznej edukacji *Progymnasmatów* Aftoniosa (*Prog.* I). Sama zaś forma: wzięta zazwyczaj od autorów antycznych (rzadziej nowożytnych) anegdota zwana przez Retella *fabula* lub *historia*, połączona z objaśnieniem jej treści, stanowiła realizację chrei, trzeciego z Aftoniosowych ćwiczeń retorycznych (*Prog.* III)<sup>49</sup>. Zamieszczony w tymże tomie zbiór

<sup>47</sup> Zob. P.F. Grendler, *Schooling in Renaissance Italy. Literacy and Learning, 1300–1600*, Baltimore–London 1989, s. 204; H. Barycz, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, Kraków 1935, s. 82.

<sup>48</sup> Zob. B. Nadolski, *Ze studiów...*, s. 117–118.

<sup>49</sup> Rozróżnienie na *fabula* i *historia* wiąże się z klasycznym podziałem *narratio* na opowiadanie: 1) całkowicie fikcyjne, np. przytaczane przez Retella mity (*fabu-*

epigramatów, obejmujących krótkie bajki, apologię, sentencje, apoftegmaty, pochwały, nagany<sup>50</sup>, jak również żarty, zagadki i elegie, zadedykował autor dwóm synom gdańskich rajców: Detardowi Brandtowi i Danielowi Czirenbergowi. Elegie poprzedził zaś listami dedykacyjnymi: do rajcy Georga Rosenberga, z wykładem o epitalamiach, i gdańskiego patrycjusza Georga Melmanna, z opisem tradycji utworów funeralnych<sup>51</sup>.

Zarówno Cureus, jak i Retell stworzyli też wydane w oficynie F. Rhodego w 1559 r. epitalamia w metrum elegijnym na ślub rektora Hoppego z Anną Roggen (Roggi) z Chełmna. Tradycyjną grecko-rzymską topikę pochwalną połączyli w nich z dość dokładną biografią rektora, ukazanego przez obydwu poetów jako idealnego humanistę (odznaczającego się doskonałą znajomością łaciny i greki oraz biegłością w sztuce oratorskiej) i zarazem jako wzór wychowawcy protestanckiego<sup>52</sup>.

---

la) o Ajasie, Antygonie, Argonautach, Edypie, Filoktecie etc., 2) mające pozór prawdziwego zdarzenia (*argumentum*) i 3) o autentycznych zdarzeniach (*historia*). Gdański poeta niewątpliwie znał te określenia z tekstów antycznych retorów (np. *Rhet. ad Herennium*, I 8, 13 czy Kwintyliana, II 4, 2) lub choćby popularnych w szkołach humanistycznych *Scholiów* Reinharda Loricha (zob. *Aphthonii Sophistae Progymnasmata, Partim a Rodolpho Agricola, partim a Ioanne Maria Catanaeo latinitate quodam donata: Iam recens longe tersius edita, simul ac Scholiis luculentis, novisque compluribus Exemplis illustrata, per Reinhardum Lorichium Hadamarium. Eadem modo locupletata, atque diligenter recognita...* Franc(aforti), apud Chr. Egenolphum [...] 1546, s. 18r–19r). Por. B. Awianowicz, *op. cit.*, zwłaszcza s. 50–53, 120–121, 236.

<sup>50</sup> Bajka (*fabula*), sentencja (*sententia*), pochwała (*laus*) i nagana (*vituperatio*) to znów formy znane ze szkolnych ćwiczeń retorycznych. W *Progymnasmatach* Aftonia teoria i przykłady z nimi związane zob. rozdz.: 1, 4, 8 i 9.

<sup>51</sup> Szerzej o elegii Retella zob. B. Nadolski, *Ze studiów...*, s. 119–123.

<sup>52</sup> Zob. A. Cureus, *Epithalamion scriptum clarissimo Viro, eruditione et virtuti, D(omino) Magistra Iohanni Hoppio et pudicissimae Virgini Annae praestanti [...]*, Dantisci 1559, zwłaszcza w. 301–302: „In quo pro falsis florent nunc cultibus artes/ Ingenuae et pietas, quam probet ipse Deus” (Zamiast fałszywego wychowania rozkwitają w nim [tj. w gimnazjum] teraz szlachetne nauki i pobożność, którą sam Bóg pochwała, tłum. B.A.); także M. Retell, *Epitalamium in nuptiis doctissimi omnique virtutum genere exornatissimi Viri, D(omini) Magistri Iohannis Hoppi, et honestissima Virginis Annae [...]*, Dantisci 1559, zwłaszcza w. 107–108: „Dogmata pura Dei puris e fontibus hausta/ Candor in ingenua mente fidelis amat” (Miłuje w swym szlachetnym duchu czyste dogmaty wiary w Boga, zaczerpnięte z czystych źródeł,

Przedstawiona wyżej charakterystyka działalności edukacyjnej oraz twórczości autorów związanych w XVI w. z Chełmnem, Elblągiem, Gdańskiem i Toruniem, mimo że nie obejmuje wszystkich działających w miastach Prus Królewskich w owym okresie pedagogów i pisarzy, daje świadectwo rozwoju na przestrzeni stulecia formacji humanistycznej związanej głównie ze szkołą i mecenatem miejskim. Do lat 60. XVI w., humaniści pruscy (jeśli możemy ich tak nazwać) rekrutowali się przede wszystkim spośród przybyszy z Łużyc, ze Śląska i dalszych obszarów Niemiec, a nawet Niderlandów (Gnaphaeus). Z najbliższych okolic pochodzili jedynie Neander (Lubawa) i Cureus (Malbork). Wszyscy oni ukończyli studia na niemieckich uniwersytetach (głównie w Wittenberdze, ale też Lipsku i Frankfurcie nad Odrą), kształcących w duchu reformacji pojętej jako „religijny ruch edukacyjny” (*religiöse Bildungsbewegung*) zawodowych humanistów, mogących śmiało poświęcić się karierze nauczycielskiej, lecz przede wszystkim publicznej i kościelnej<sup>53</sup>. Cel, jakim było kształcenie elit państwowych (czy też miejskich) i kościelnych (głównie kalwińskich i luterańskich), przyświecał też gimnazjom, co sugerował już Gnaphaeus w swej *Paraenesis gratulatoria*<sup>54</sup>, a czemu w 1568 r. dały wyraz dwa statuty: *Novae scholae Thoruniensis ratio doctrinae et disciplinae*, pióra Matthiasa Breua, pierwszego rektora (wcześniej konrektora w Chemnitz) powołanego wówczas gimnazjum w Toruniu<sup>55</sup> i *Constitutio nova gymnasii Dantiscani* Andreasa Franckenbergera, rektora gdańskiej uczelni w latach 1567–1576.

---

prawość w wierze, tłum. B.A.). Transkrypcja obydwu elegii wraz z omówieniem ich treści zob. A. Witczak, *Utwory weselne dla rektora Jana Hoppego*, w: *Gdańskie Gimnazjum...*, t. 4, s. 127–164.

<sup>53</sup> O tej funkcji humanizmu na uniwersytetach środkowych i północnych Niemiec zob. M. Rudersdorf, Th. Töpfer, *Fürstenhof, Universität und Territorialstaat. Der Wittenberger Humanismus, seine Wirkungsräume und Funktionsfelder im Zeichen der Reformation*, w: *Funktionen des Humanismus...*, s. 217.

<sup>54</sup> Por. B. Nadolski, *Renesansowe trionfo...*, s. 6.

<sup>55</sup> Choć próby utworzenia gimnazjum humanistycznego w Toruniu podejmowano już w latach 1564–1565. Zob. S. Tync, *Dzieje Gimnazjum...*, t. 1, s. 78–79, 83.

## 2. Statuty gimnazjalne, mowy inauguracyjne, dysputy i przedstawienia. Humanizm w założeniach i praktyce

Wprawdzie gimnazjum humanistyczne w Gdańsku powstało w czerwcu 1558 r., do której to daty nawiązywały hucznie obchodzone jubileusze szkoły sto i dwieście lat później<sup>56</sup>, jednak towarzyszący zwykle powoływaniu tego typu uczelni statut ogłoszony został dopiero w 1568 r. Uczynił to w gdańskiej oficynie J. Rhodogo trzeci już rektor gimnazjum, Franckenberger, urodzony we frankońskim Meiningen w 1536 r. absolwent uniwersytetu w Wittenberdze. W tymże roku ta sama oficyna wydała statut Breua dla gimnazjum toruńskiego, którego działalność uroczystie zainaugurowano 8 marca.

Obydwa statuty, mimo widocznych różnic w układzie i odmiennym rozłożeniu akcentów (Franckenberger więcej miejsca poświęcił prawom zwyczajowym gimnazjum, Breu dokładniej opisał lektury i ćwiczenia) już w samych swych tytułach: *Constitutio nova gymnasii Dantiscani* i *Novae scholae Thoruniensis ratio doctrinae et disciplinae [...]* *Constitutio Scholae Thoruniensis* wykazały związek m.in. z programem luteranckiej szkoły średniej w Augsburgu *Augustani Gymnasii ad D. Annae constitutio, ac docendi discendique ratio, aliquot capitibus delineata* (1558)<sup>57</sup>. Ponadto, podobnie jak *Constitutio* gimnazjum augsburskiego, łączyły głęboką protestancką (luterancką) pobożność z erudycją humanistyczną. Znamienne analogie między obydwoma tekstami uwidaczniają się w pierwszych zdaniach wstępów. Franckenberger podkreślał:

<sup>56</sup> Zob. mowa ówczesnego rektora Johanna Maukisch, *Dies XIII Iunii Saeculari Gymnasii Gedanensis Festivitati flugens auspiciatissimus...* [1658], oprac. Z. Głombiowska, w: *Gdańskie Gimnazjum...*, t. 2, s. 215–246; a także jubileuszowe druki programu i kazania Ernasta Augusta Bertlinga oraz mów Michaela Christoph Hanowa, Christiana Sendla i Gottlieba Wernsdorffa, oprac. i tłum. R. Dziegielewska, G. Łopuszańska, w: *Gdańskie Gimnazjum...*, t. 3, s. 115–534.

<sup>57</sup> Tekst statutu augsburskiego znalazł się niespełna 20 lat później wśród innych ważnych dla szkolnictwa w Prusach Królewskich pism programowych i podręczników w zbiorze *Institutionis literatae, sive de discendia atque docendi ratione tomus secundus*, Thorunii Borussiae 1587, s. 363–394.

Igitur recte a Deo incipimus tanquam a fonte inexhausto et limpidissimo omnis sapientiae, id quod et seniores ethnici fecerunt, crebro usurpantes illud Platonis: εὔχου καὶ σκόπει, ora et meditare [...], neq[ue] acumen ingenii, ὀξύτης καὶ ἀγγίνοια, quicquam sine precibus ita assequitur, ne implicentur animi contagio errorum<sup>58</sup>.

Breu zaś rozpoczynał swój statut stwierdzeniem:

Ἀπὸ θεῶν χρηὶ πάντα ἄρχειν inquit Plato, itaque primum omnium pietatem docemus scholasticos nostros, ut a prima institutione ad veram Dei agnitionem et cultum assuefacti, et dicere et facere Deo grata discant<sup>59</sup>.

Powołanie się na autorytet Platona<sup>60</sup> w greckim oryginalnie stanowiło oczywisty ukłon w stronę humanistycznego ideału greckolacińskiej erudycji, natomiast „zaraza błędów” i nacisk położony na „prawdziwe poznanie Boga” było wyraźnym zapewnieniem o luteranckiej prawowierności przeciwstawionej katolickiemu błędnemu postępowaniu. Gimnazjum miało być bowiem, by posłużyć się słowami Franckenbergera z listu dedykacyjnego do nadzorujących szkołę burmistrza Ferbera i rajcy Augustina Wilnera, „warsztatem pobożności i wykształcenia” (*officina pietatis ac eruditionis*), krzewiącym na równi „sztuki w najwyższym stopniu wyzwolone” (*liberalissimae artes*) i „ziarna słowa Bożego” (*semina*

<sup>58</sup> A. Franckenberger, *Constitutio nova Gymnasii Dantiscani...* [1568], oprac. Z. Głombiowska, w: *Gdańskie Gimnazjum...*, t. 2, s. 26; też s. 52: „Słusznie zatem zaczynamy od Boga jakoby od niewyczerpanego i najczystszej źródła wszelkiej mądrości, co czynili i bardziej rozumni poganie, często powołując się na to powiedzenie Platońskie: «módl się i rozważaj» [...], bez modlitw nie osiąga się bystrości umysłu, ostrości i przenikliwości tak, aby nasze dusze nie uwikłały się w zarazę błędów” (tłum. Z. Głombiowska).

<sup>59</sup> M. Breu, *Novae scholae Thoruniensis ratio doctrinae et disciplinae*, w: *Najdawniejsze ustawy gimnazjum toruńskiego*, wyd. S. Tync, Toruń 1925, s. 1: „Od bogów wszystko należy zaczynać» powiada Platon, przeto przede wszystkim uczniów naszych będziemy nauczać pobożności, by od pierwszych etapów kształcenia przyzwyczajeni do prawdziwego poznania Boga i jego kultu nauczyli się mówić i czynić rzeczy miłe Bogu” (tłum. B.A.).

<sup>60</sup> Franckenberger cytuje *Fileba* (25B) i *Charmidesa* (160A); Breu parafrazuje passus z Platońskiego *Listu VIII* (353A).

*Verbi Divini*)<sup>61</sup>. Wpływ reformacji z jednej i humanizmu z drugiej strony uwidaczniał się w zalecanych przez obu rektorów lekturach, choć wybór tekstów w programie Breua był pełniejszy i obejmował obok obowiązkowych również lektury zalecane w ramach lekcji prywatnych, wykraczając poza podstawowy kanon gimnazjów protestanckich. Jego celem było bowiem nie tylko zaznajamianie uczniów z *Katechizmami* Marcina Lutra i Davida Chytreusa, Ewangeliami i psalmami, lecz przede wszystkim zachęcanie do pilnego zajmowania się *studia literarum et humanitatis*<sup>62</sup>.

*Constitutio nova gymnasii Dantiscani* zapowiadała ciągłe i nieprzerwane („perpetuo quidem et sine intermissione”) korzystanie w nauczaniu z *Gramatyki*, *Dialektyki* (niewątpliwie *Erotemata dialectices*), *Retoryki* i *Liber de anima* Melanchtona oraz *Ad musicam practicam introductio* (określonej przez Franckenbergera jako *Musica maior*) Heinricha Fabra, *Arytmetyki* Reinera Gemmy Frisiusa i *Quaestiones sphaericae* wittenberskiego profesora Sebastiana Windsheima (Theodoricusa), zaś w interpretacji Pisma Świętego oparcie się na Melanchtonowych *Examen theologicum* i *Loci praecipui theologici*<sup>63</sup>. Ostatni rozdział statutu autor poświęcił lekturom podzielonym na klasy („Quid cuilibet classi praelegatur”), precyzując część wstępnych zapowiedzi. Zalecił, by we wszystkich klasach (od początkowej, nazwanej czwartą, po ostatnią – pierwszą) rano czytać Biblię, a w trzech wyższych porozumiewać się po łacinie i czytać *Musica maior* Fabra. Ponadto w klasie czwartej, po opanowaniu deklinacji i koniugacji łacińskich czytano *Proverbia Salomonis*, *Disticha Catonis*, *Katechizm* Lutra i Ewangelie po łacinie oraz kilka psalmów po niemiecku, „by ćwiczyć się w pobożności” („aliquot psalmi Germanici exercendae pietatis causa”). W trzeciej klasie lekturami były: *Gramatyka* Melanchtona, wybór listów Cycerona w opracowaniu Sturma, wiersze (*versus*) Owidiusza i Tibullusa, ponownie łacińskie Ewangelie i *Katechizm* (tym razem z komentarzem) i psalmy (już po łacinie). W drugiej klasie miano nadal

<sup>61</sup> Zob. A. Franckenberger, *op. cit.*, s. 25.

<sup>62</sup> Zob. M. Breu, *op. cit.*, s. 2.

<sup>63</sup> Zob. A. Franckenberger, *op. cit.*, s. 27–28.

korzystać z Melanchtonowych *Grammatices Latinae elementa*, dzieł Terencjusza, Pitagorasa, Fokylidesa<sup>64</sup>, *Ad Demonicum* Isokratesa<sup>65</sup> oraz czytano bliżej niesprecyzowane wiersze i prozę łacińską. Wspólnie w klasach drugiej i pierwszej miano nauczać z *Grammatica Graeca* Melanchtona oraz czytać jego *Dialektykę* i *Retorykę* obok *De officiis* Cyserona. W klasie najwyższej (pierwszej) wybór lektur był najszerzy i obejmował: *Quaestiones sphaericae* Theodoricusa, *Liber de anima* Melanchtona, poematy Homera, *Eneidę* Wergiliusza, Cyserona: sześć mów, drugą księgę *De natura deorum* oraz pierwszą i piątą *Tusculanae disputationes*<sup>66</sup>. O wysokim poziomie zajęć poświęconych retoryce i poezji zdawały się świadczyć zainteresowania samego rektora. Franckenberger był bowiem autorem związanej z własną praktyką dydaktyczną w dwóch najwyższych klasach gimnazjum *Norma enarrandi ac penitus inspiciendi duos gravissimos oratores, Demosthenem et huius aemulum M. T. Ciceronem* (Gdańsk 1570) i komentarza do mowy Cyserona *Pro lege Manilia* oraz *Oratio de arte poetica* wydanych w 1568 r. Ostatni z tych utworów, według Nadolskiego: „jest jednym z najciekawszych traktatów o poezji powstałych w Polsce i rozpowszechnianych na jej terenie”<sup>67</sup>. Dla naszych rozważań istotniejsza jest jednak inna uwaga badacza:

*Oratio de arte poetica* Franckenbergera to rzecz zupełnie szkolna, nie na nazbyt wysokim poziomie, ciekawa o tyle, że daje dobre wyobrażenie o tym, jak jej [tj. poetyki – B.A.] wówczas uczono po szkołach, co interesowało głównie nauczycieli poezji. Ale przyznać trzeba, że nawet rozgło-

---

<sup>64</sup> Niewątpliwie chodzi tu o przypisywane im greckie sentencje w opracowaniu i tłumaczeniu Amerbachiusa. Zob. *Poemata Pythagorae, et Phocylidis. Cum duplici interpretatione Vitii Amerbachii*, Argentorati 1545 (lub inne wydania).

<sup>65</sup> Warto zauważyć, iż do 1530 r. owo pismo Isokratesa przełożono przynajmniej 12 razy. Por. P. Botley, *Latin Translation in the Renaissance. The Theory and Practice of Leonardo Bruni, Giannozzo Manetti and Desiderius Erasmus*, Cambridge 2004, s. 172.

<sup>66</sup> Zob. A. Franckenberger, *op. cit.*, s. 46–47.

<sup>67</sup> B. Nadolski, *Poetyka renesansowa rektora gdańskiego Andrzeja Franckenbergera (1568)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1959, z. 2, s. 55.

szone we Włoszech poetyki tego samego rodzaju, co Franckenbergerowa, np. Fracostora, niezbyt odbiegają od pracy humanisty gdańskiego<sup>68</sup>.

Warto też wspomnieć, iż poza samym rektorem wysoki poziom *studia humanitatis* w Gdańsku gwarantowali ówcześni profesorowie gimnazjum ze wspomnianymi już wyżej poetami Cureusem i Retellem na czele.

Natomiast z *Novae scholae Thoruniensis ratio doctrinae et disciplinae* wynika, że przez pierwsze trzy lata nauki w Toruniu nie wychodzono poza niemiecki *Katechizm* Lutra oraz (w klasie trzeciej) podstawy gramatyki łacińskiej i łacińskie *Sententiae sacrae aut morales*<sup>69</sup>. W klasie czwartej, pierwszej obejmującej nauczanie na poziomie średnim (*schola superior* lub *particularis*), obok łacińskiego *Katechizmu* Lutra miano studiować *Grammatices Latinae elementa* Melanchtona (określone jako *Compendium Grammatices*), *Disticha Catonis* i bajki Ezopa w łacińskim przekładzie oraz dialogi i *De morum civilitate libellus* Erazma, jak też *Introductio ad veram sapientiam* Juana Luisa Vivesa. W piątej klasie przedmiotem lektury miał być ponownie łaciński *Katechizm* Lutra, *Grammatices Latinae elementa* i zapewne *Grammatica Graeca* Melanchtona, określona przez Breua jako *Graece Grammaticae Compendium*, listy Cyserona w wyborze Sturma, komedie Terencjusza, *Musica* (czyli niewątpliwie *Ad musicam practicam introductio*) Fabra i jedna z greckich Ewangelii, zamierzano również rozpocząć nauczanie języka hebrajskiego. W szóstej – ostatniej czytano *Epistulae ad familiares* Cyserona, *Eneidę* Wergiliusza, podręcznik muzyki Fabra i *Katechizm*, tym razem Chytraeusa, ponadto poznawano zasady dialektyki i retoryki na podstawie pism Melanchtona i analizowano jego traktat *De anima*. Z greki przedmiotem lektury była pareneza Isokratesa *Ad Demonicum*, pieśni Pitagorasa, gnomy oraz sentencje Fokylidesa i Teognisa<sup>70</sup>, miano też kontynuować naukę hebrajskiego. Ponieważ „nie można wszystkiego przekazywać jednocześnie” („neque

<sup>68</sup> *Ibidem*, s. 55, 59–60.

<sup>69</sup> Zob. M. Breu, *op. cit.*, s. 4.

<sup>70</sup> Zapewne z popularnego zbioru Amerbachiusa, z którego najpewniej korzystano również w Gdańsku. Por. wyżej przyp. 62.



enim omnia simul tradi possunt”), jedynie w ramach nadobowiązkowych lekcji prywatnych zalecał Breu: *De officiis*, *De amicitia* i *De senectute* Cyserona, *Ars poetica* Horacego, wybrane komedie Plauta, wreszcie *Libri copiae* (czyli *De duplici copia verborum ac rerum*) i dialog *Physici* Erazma, z greki zaś *Prace i dnie* Hezjoda oraz przypisywane Plutarchowi *O wychowaniu dzieci* (*De educatione puerorum*), *Sen* Lukiana, grecki *Katechizm* Lutra, Nowy Testament i *Listy Apostołów*<sup>71</sup>. Ponadto program toruńskiego rektora zalecał organizowanie dysput i deklamacji, a dwa razy w roku wystawienie komedii: jednej po łacinie, drugiej w języku wernakularnym. W *Novae scholae Thoruniensis ratio doctrinae et disciplinae* proponowano poza tym lekturę szeregu dzieł (m.in. Cezara, mowy Cyserona, *Carmina* Horacego, *Metamorfozy* i *Fasti* Owidiusza, Salustiusza, komedie Arystofanesa, tragedie Sofoklesa i Eurypidesa, *Do Nikoklesa* Isokratesa, mowy Demostenesa, wreszcie topikę na podstawie *De inventione* Agricoli lub *Institutio oratoria* Kwintyliana, z humanistycznych zaś: *De conscribendis epistolis* Erazma, *Zodiacus vitae* Palingeniusa i *Elegantiarum libri* Valli). Dotyczyło to siódmej klasy, której jednak, wskutek wyjazdu Breua z Torunia (w 1571 r.), w pierwszych latach istnienia uczelni nie utworzono<sup>72</sup>. Taki program, uwzględniający obok lektury pism Cyserona, Horacego, Owidiusza, Wergiliusza, Plauta i Terencjusza także popularną od XV w. jako wprawka translatorska Isokratejską mowę *Ad Demonicum* i *De educatione puerorum* Pseudo-Plutarcha oraz pisma słynnych humanistów: Erazma, Melanchtona i Vivesa, był niewątpliwie ambitny. Jednak, jak zauważa Nadolski, w swym pełnym kształcie był też niemożliwy do zrealizowania: „praktyka humanistycznych szkół za odrodzenia dowiodła, co widoczne jest w późniejszych dziejach samego gimnazjum toruńskiego, że dla poznania łaciny i greki nie można było uczyć z tak wielu autorów”<sup>73</sup>. Należy jednak pamięć-

<sup>71</sup> Zob. M. Breu, *op. cit.*, s. 4–8.

<sup>72</sup> Zob. *ibidem*, s. 8–9. Zob. też B. Nadolski, *Ze studiów...*, s. 18–19; L. Witkowski, *Nauka łaciny i greki w Toruńskim Gimnazjum Akademickim w XVI–XVIII w.*, w: *Księga pamiątkowa 400-lecia Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego*, t. 1 [XVI–XVIII w.], red. Z. Zdrójkowski, Toruń 1972, s. 73–74.

<sup>73</sup> B. Nadolski, *Rola Gimnazjum Toruńskiego w dziejach kultury umysłowej na Pomorzu*

tać, iż do powstania klasy siódmej nie doszło, zaś abstrahując od dzieł studiowanych w ramach *privatae lectiones*, kanon lektur Breua nie odbiegał znacznie od Franckenbergerowskiego, jak również innych ówczesnych programów szkół protestanckich<sup>74</sup>. Ważną i wyjątkową cechą statutu toruńskiego w kontekście szkolnictwa niemieckiego było natomiast uwzględnienie położenia Torunia na granicy wpływów niemieckich i polskich. W związku z tym Breu, mimo nakazu porozumiewania się po łacinie począwszy od klasy czwartej, zalecał, by młodzież niemiecka w klasach od czwartej do szóstej posługiwała się w określonych miejscach i sytuacjach („*certis locis et temporibus*”) językiem polskim, a polska niemieckim. Możliwość uczenia się tych języków była ważną motywacją przy wyborze toruńskiego gimnazjum („*gratia discendi has linguas ex utriusque gente ad nos veniant*”). W piątej klasie oprócz rozmów zalecano dodatkowo tłumaczenie listów Cycerona, komedii Terencjusza i *Colloquia* Erazma z łaciny na polski przez Niemców, a na niemiecki przez Polaków, by kształtować poprawny styl w danym języku, co zarówno z uwagi na cel, jak i sposób stanowiło wybitnie humanistyczny rys programu<sup>75</sup>.

---

*Gdańskim w dobie odrodzenia*, w: *Księga pamiątkowa...*, t. 3 [XIX–XX w.], red. Z. Zdrójkowski, Toruń 1974, s. 202. Por. też idem, *Ze studiów...*, s. 19. Podobny sąd o programie Breua zob. też S. Salmonowicz, *Kultura umysłowa Torunia w dobie renesansu, reformacji i wczesnego baroku*, w: *Historia Torunia*, red. M. Biskup, t. 2, cz. 2: *W czasach renesansu, reformacji i wczesnego baroku (1548–1660)*, oprac. S. Cackowski [et al.], Toruń 1994, s. 191.

<sup>74</sup> *Novae scholae Thoruniensis ratio doctrinae et disciplinae i Constitutio nova gymnasii Dantiscani* wykazują analogie szczególnie z *Disciplina ac doctrina Gymnasii Gorlicensis* z 1566 r., *Harmonia de ratione Institutionis Scholasticae* (1564) Johannaes Garcaeusa Młodszego, *Leges Scholae Goldbergensis* (1563) oraz *Ludi literarii Magdeburgensis Ordo, Leges ac Statuta* (1553) Godescalcusa Praetoriusa. Por. M. Breu, *op. cit.*, s. 2–19 (komentarz Tynca); także S. Tync, *Dzieje Gimnazjum...*, t. 1, s. 110–113.

<sup>75</sup> O rozmowach i tłumaczeniach niemiecko-łacińsko-polskich zob. M. Breu, *op. cit.*, s. 4–6. W latach 1568–1592 profesorem *linguae Polonicae* w Gimnazjum był Mikołaj Nicolai. Zob. S. Tync, *Toruńska szkoła polska dla Niemców 1568–1793*, „Przegląd Zachodni” t. 8, 1952, nr 11–12, s. 457. O roli przekładów z łaciny w humanistycznym szkolnictwie niemieckim zob. H.J. Vermeer, *Das Übersetzung in Renaissance und Humanismus (15. und 16. Jahrhundert)*, Bd. 2: *Der deutschsprachige Raum, Literatur und Indices*, Heidelberg 2000, s. 447–450.

Breu odszedł z Torunia w 1571 r., zaś przez kolejnych trzyście lat jego następców zniechęcały do dłuższego wiązania się z tamtejszą szkołą niskie zarobki i spory wyznaniowe<sup>76</sup>. Rektora Franckenbergera do opuszczenia Gdańska w 1576 r. skłoniła dopiero obawa przed oblężeniem miasta przez wojska Stefana Batorego. Kryzys polityczny lat 1576–1577 i ogromne koszty prowadzenia wojny przyczyniły się do upadku gimnazjum, które od nowa w 1580 r. zorganizował powołany na stanowisko rektora gdańszczanin doktor teologii Jakob Fabricius, pełniący tę funkcję aż do śmierci w 1629 r. Reforma realizowana wspólnie z konrektorem Peterem Lossiusem z Lipska (zakończona w 1599 r.) doprowadziła do powstania w Gdańsku pełnego gimnazjum akademickiego z sześcioma klasami, z których dwie ostatnie: sekunda i prima były dwuletnie i obowiązywał w nich program półakademicki obejmujący m.in. połączoną z wykładem poetyki lekturę dzieł Homera, mów Cycerona i Demostenesa, ponadto naukę logiki, retoryki, dialektyki, etyki (z podręczników Melanchtona), prawa oraz fizyki i matematyki<sup>77</sup>.

Natomiast w Toruniu – który podobnie jak Elbląg i Gdańsk, cieszył się od 1557 r. ustną, a od następnego roku pisemną zgodą króla Zygmunta II Augusta na wprowadzenie wyznania augsburskiego – mimo formalnej dominacji luteranizmu w latach 70. dochodziło do ostrych polemik i sporów doktrynalnych. Aktywnie uczestniczył w nich m.in. jeden z profesorów gimnazjum toruńskiego – Simon Musaeus, doktor teologii po uniwersytecie w Wittenberdze i ortodoksyjny pastor luteranski. O atmosferze Torunia przełomu lat 60. i 70. XVI w. świadczył choćby fakt, że polemiczne pisma Musaeusa i Erazma Glinchera, polskiego kaznodziei przy kościele Panny Marii, stanowiły połowę z sześciu pierwszych druków toruńskich z działającej w 1569 r. oficyny

---

<sup>76</sup> Por. S. Tync, *Dzieje Gimnazjum...*, t. 1, s. 117–124.

<sup>77</sup> Fabricius opisał dokładnie swoją reformę w niemieckojęzycznym memoriale do scholarchów gimnazjum z 1628 r.; zob. J. Fabricius, *Denkschrift des Rektors Fabricius über das Schulsystem*, oprac. G. Łopuszańska, tłum. W. Klesińska, w: *Gdańskie Gimnazjum...*, t. 2, s. 68–92, 93–116. Por. też J. Budzyński, *op. cit.*, s. 32–34.

Stanisława Worffschauffela<sup>78</sup>. Zmieniło się to w latach 80., gdy w Radzie Miejskiej doszli do głosu zwolennicy bardziej umiarkowanego luteranizmu i sympatycy kalwinizmu. Do energicznej działalności na rzecz reorganizacji gimnazjum przystąpił wówczas wykształcony m.in. we Frankfurcie nad Odrą, Tybindze, Wittenberdze, Strasburgu i Bazylei Heinrich Stroband (1548–1609), od 1584 r. członek scholarchatu miejskiego, od 1586 r. rajca, wreszcie od 1587 r. burmistrz Torunia, przedstawiciel tolerancyjnego i ugodowego protestantyzmu, któremu patronowała teologia Melanchtona (tzw. filipizmu)<sup>79</sup>.

Przyjrzyjmy się bliżej działalności gimnazjum toruńskiego w czasach Strobanda, gdyż w tym okresie Toruń stał się głównym ośrodkiem edukacji humanistycznej Prus Królewskich, a w 1595 r. miano tam nawet powołać akademię protestancką o ogólnopolskim zasięgu. Mimo niepowodzenia planów utworzenia uczelni wyższej, zarówno z powodu braku dostatecznych funduszy, jak i niechętnego wobec Torunia nastawienia Gdańska i Elbląga, tamtejsze gimnazjum osiągnęło w ostatnim dziesięcioleciu XVI w. poziom zdecydowanie wyższy od szkoły elbląskiej, a przejściowo nawet gimnazjum gdańskiego<sup>80</sup>. Stroband jako scholarcha już

---

<sup>78</sup> Por. *Druki toruńskie XVI wieku*, zebrał i oprac. L. Jarzębowski, Toruń 1969, s. 29–32.

<sup>79</sup> O zmianie nastrojów religijnych wokół gimnazjów zob. S. Salmonowicz, *Kultura umysłowa...*, s. 191–192. O działalności Strobanda zob. m.in. B. Nadolski, *Ze studiów...*, s. 185–190. Warto odnotować, iż w tym samym okresie (po 1574 r.) w kolebce luteranizmu – Saksonii nastąpiło odejście od filipizmu na rzecz dogmatycznego luteranizmu. Zob. M. Rudersdorf, Th. Töpfer, *op. cit.*, s. 243–244.

<sup>80</sup> Por. S. Salmonowicz, *Kultura umysłowa...*, s. 196; M. Pawlak, *Dzieje Gimnazjum...*, s. 64. Znamienne były słowa Fabriciusa, który w memoriale z 1628 r. tak wspominał przebieg synodu protestanckiego w 1595 r.: „Z Torunia uważali, że do dobrego i pełnego Gimnazjum potrzeba dziesięciu klas, tyle ile posiadają w Strasburgu nad Renem, zgodnie z zarządzeniem sławnego Jana Sturma. Na samą tylko gramatykę przeznacza się bowiem cztery albo pięć klas i w każdej z nich podaje się uczniom coś więcej niż w poprzedniej. My uważaliśmy natomiast, że wystarczy sześć lub siedem. [...] Po wielu mowach i sprzeciwach postanowiono, że torunianie mogą dla swego Gimnazjum ustalić dziesięć klas; w Gdańsku miało być tylko sześć lub siedem, na wypadek gdyby szkoła miała się bardzo powiększyć, z tym jednak, że wykładać miano takie same lekcje jak w Toruniu, zarówno pod względem ilości

w 1584 r. doprowadził do odnowienia gimnazjum jako szkoły z siedmioma klasami (ze zmienioną numeracją od najwcześniejszej septymy do ostatniej primy) pod kierunkiem wykształconego w Lipsku i Strasburgu torunianina Kaspra Friesego (łac. Frisius) jako rektora. Podczas jego introdukcji na urząd rektorski Stroband wygłosił mowę, w której zapowiadał przeprowadzenie reformy szkoły zgodnie z wzorcami Sturma, polecając jednocześnie tamtejszym nauczycielom dziesięć dzieł strasburskiego humanisty i zapewniając, że gimnazjum zmierzało przekazać uczniom znajomość na dobrym poziomie łaciny i średnim greki. Mowa ta, jak i odpowiedź nowo powołanego rektora zostały w tymże roku wydane w działającej w Toruniu od 1581 r. i ściśle współpracującej z gimnazjum oficynie Melchiora Neringa<sup>81</sup>. Podobnie jak gdańska drukarnia Franciscusa, a następnie Jakoba Rhodego, również ona odegrała dużą rolę w propagowaniu humanizmu w Prusach Królewskich. W 1583 r., jeszcze przed odnowieniem gimnazjum, ukazało się w tej oficynie kilka druków związanych z edukacją humanistyczną: *Cicero relegatus et Cicero renovatus* – wywodzący się ze sporu o cyceronianizm, w latach 80. XVI w. już historycznego, dialogi mediolańczyka Hortensiusa Landusa, wydane anonimowo przez związanego ze Strobandem doktora medycyny Melchiora Pynesa<sup>82</sup>, i *Neanisci* Sturma. W następnym roku jego *Volumina poetica* podzielono na rozdziały odpowiadające klasom szkolnym, w których dane utwory były czytane w Strasburgu, oraz zaginione obecnie druki autorów klasycznych: *Orationes quinque* Cyserona i *Fabellae* Ezopa<sup>83</sup>. Obecność pism Sturma i owych dwóch pisarzy

---

jak i poziomu; w Elblągu nie chciano prowadzić lekcji na tak wysokim poziomie jak w Toruniu i dlatego miało być tam tylko sześć klas” (J. Fabricius, *op. cit.*, s. 108).

<sup>81</sup> *Orationes duae in actu renunciationis M. Caspari Frisii, ludi moderatoris Thoruniensis habitae III Idus December*, Toruniae 1584. Egzemplarz tego wydania odkrył w BG PAN (sygn. Ma 3925 8° adl. 5) Nadolski; zob. B. Nadolski, *Ze studiów...*, s. 191–195.

<sup>82</sup> Właściwą atrybucję tego utworu ustaliła M. Cytowska, *Toruńskie echa anty-erazmiańskiej kampanii*, „Meander” 1966, nr 9, s. 375–382.

<sup>83</sup> Zob. *Druki toruńskie...*, s. 48–54.

antycznych była niewątpliwie związana z reformą szkoły w duchu sturmiańskim. Według *Designatio lectionum et exercitationum in schola Thoruniensi pro anno 1586*<sup>84</sup> w gimnazjum toruńskim czytano wówczas bowiem m.in.: w klasie szóstej *Neanisci Sturma (Corruptus, Ebrietas, Apparatus* – zapewne z toruńskiego druku Neringa), w piątej – wybrane listy Cyserona z edycji Sturma, *Neanisci (Convivium, Tabellarius)* oraz *Disticha Catonis*, w klasie czwartej obowiązywały następne listy Cyserona z tejże edycji (z księgi III i IV), dokonany przez strasburskiego humanistę wybór antologii poezji łacińskiej (*Poeticum primum volumen*<sup>85</sup>), zaczynano też naukę greki właśnie na podstawie bajek Ezopa (zapewne z wydania Neringa). W trzeciej klasie poznawano składnię łacińską, opierając się na gramatyce Melnachtona, poznawano wersyfikację z *Tabellae de arte faciendorum versuum* Murmellusa, czytano *Epistulae ad familiares* Cyserona (w wyborze Sturma), tłumaczono bajki Ezopa z greki na łacinę, ćwiczono się też w pisaniu mów i wierszy po łacinie. W drugiej – tłumaczono z greki na łacinę listy św. Pawła, czytano *Pro Archia poeta* i *Pro Marcello* Cyserona, *Poeticum tertium* i *quartum volumen* Sturma, jedną lub dwie eklogi Wergiliusza, analizowano nadto *Gramatykę* Melanchtona i uczono się o tropach z podręcznika Mosellanusa<sup>86</sup>. Lektura grecka obejmowała tzw. *Carmina aurea*, czyli gnomy Pitagorasa i Fokylidesa. Młodzież miała też sama recytować z pamięci mowy Cyserona i wyjątki z poezji klasyków oraz układać własne wiersze i mowy łacińskie. W pierwszej klasie analizowano natomiast listy św. Pawła do Tymoteusza, czytano *Pro Ligario* i *De lege Manilia* Cyserona, jedną lub dwie księgi *Eneidy*

<sup>84</sup> Starodruk w zbiorach BG PAN, sygn. Cf 824 8<sup>o</sup> adl. 31.

<sup>85</sup> Ten i trzy pozostałe tomy *Poeticum* Sturma zostały wydane przez Neringa w 1584 r. Zachowane egzemplarze: BG PAN (sygn.. 165.8<sup>o</sup>), Książnica Kopernikańska w Toruniu [dalej: KK Toruń] (sygn. K 8<sup>o</sup> 88), BG UMK (Pol. 6. II. 1428), Biblioteka Jagiellońskiej (Cim. 1170) i Biblioteka Narodowa w Warszawie (XVI. O. 816). Por. *Druki toruńskie...*, s. 53–54.

<sup>86</sup> Niewątpliwie chodzi tu o wielokrotnie przedrukowywane w różnych ośrodkach *Tabulae de schematibus*. Dostępne w czasach Strobanda wydania z lat: 1536, 1539 i 1544 dziełka Mosellanusa zob. na stronie internetowej Munich Digitisation Centre: [www.digital-collections.de/index.html?c=autoren\\_index&l=en&kl=&vr=11&btr=20&mtr=10&trs=10&ab=Mosellanus, Petrus \(25 IX 2009\)](http://www.digital-collections.de/index.html?c=autoren_index&l=en&kl=&vr=11&btr=20&mtr=10&trs=10&ab=Mosellanus, Petrus (25 IX 2009)).

Wergiliusza, z greki zaś tłumaczono Isokratejską *Paraenesis ad Demonicum*<sup>87</sup>.

Z przemianami humanistycznego gimnazjum w Toruniu lat 80. XVI w. ściśle wiąże się powstała z inicjatywy Strobanda publikacja *Institutio literata*, swoista encyklopedia programów i podręczników szkolnych. W latach 1586–1588 ukazały się jej trzy tomy: jeden wypełniony pismami samego tylko Sturma *Institutionis literatae sive de discendi atque docendi ratione tomus primus*, *Sturmianus* (1586) i dwa z programami różnych gimnazjów protestanckich, niekiedy bardzo świeżej daty, jak np. *Instauratio exercitiorum Iuuentutis in schola Gorlicensi, post pestem, Anno 86* z 1588 r. (w trzecim tomie)<sup>88</sup>, oraz tekstami głównie niemieckich humanistów z zakresu gramatyki, stylistyki i retoryki, jak chociażby *Libellus de ratione dicendi* Johanna Riviusa<sup>89</sup>. Choć wagę tego bezprecedensowego w XVI w. wydawnictwa trudno przecenić<sup>90</sup>, skoncentrujmy się na samej humanistycznej erudycji profesorów toruńskich, kryjących się za zbiorczym podpisem *Schola Thoruniensis*, jako autorów wstępów do poszczególnych tomów. Oto w skierowanej do czytelnika *Praefatio ad lectorem de scholis: et libris Sturmianis, qui hoc Primo Tomo continentur* łączą oni reformacyjną pobożność z humanistyczną formą, naznaczoną przede wszystkim lekturą Cycerona. Choć cytują, parafrazują lub przynajmniej przywołują poza Arpinatą m.in.: Arystotelesa, *Żywot Apoloniosa* z *Tyany* Filostratosa, Herodota, Homera, Galena, Isokratesa, Katullusa, Pindara, Platona, Simplicjusza, Tukidydesa, Tyrtajosa i Witruwiusza, wspominają nado o hellenistycznych bibliotekach Ptolemeusza Filadelfosa oraz Eumenesa i Attalosa, w czym można doszukiwać się ukłonu w stronę bogatej biblioteki protektora gimnazjum Strobanda. Nawiązują także do ceniących nauki władców i wodzów, w tym Juliusza Cezarza jako autora *Commentarii...*, Germanika, twórcy

---

<sup>87</sup> Por. B. Nadolski, *Korektura do dziejów gimnazjum toruńskiego*, „Zapiski Historyczne” t. 28, 1963, z. 1, s. 11–12.

<sup>88</sup> *Institutionis literatae...*, vol. 3, Torunii Borussorum, excudebat Andreas Cotenius, 1588, s. 295–333.

<sup>89</sup> *Ibidem*, vol. 2, s. 451–503.

<sup>90</sup> Zob. B. Nadolski, *Ze studiów...*, s. 197.

przekładu *Fajnomenów* Aratosa, Marka Aureliusza i jego *Rozmyślań*, określanych mianem „de Virtutibus principum”, oraz Aleksandra Sewera jako autora „vitae bonorum Principum”. Owe erudycyjne nawiązania do starożytności przeplatają się z cytatami ze Starego Testamentu i Ewangelii, zmierzając do pochwały nauki jako dzieła boskiego oraz laudacji pism Sturma jako realizujących ideał *pietas literata*. W drugim tomie teksty protestanckiej pedagogiki humanistycznej poprzedzono listem *Pio Ecclesiae Christi Ministerio Schola Thoruniensis s. p. d.*, w którym autorzy, nawiązując m.in. do Plauta i Lukiana, przede wszystkim jednak nawołują do połączenia sił szkoły i kościoła, by niszczyć broń diabła („coniugere vires & arma nostra, id est, verbum, lachrymas, preces: vt contra omnes hostium impetus paratiores inueniamur, & ignita Diaboli & squamarum tela potentius dealeamus”) i tych, którzy „przez głupią lekkomyślność czystość teologii nurzali w brudnym bagnie sofistyki” („stolida temeritate sinceritatem Theologiae impuris sophisticae lacunis immergebant”)<sup>91</sup>. Odnajdujemy w tych słowach elementy typowej dla protestanckich druków z XVI–XVII w. topiki antyjezuickiej. Po liście następuje *Praefatio de ministris Ecclesiae, cur scholas, politias atque oeconomias sibi commendatas habere debeant, quaeque illis officia praestare teneantur*, w której toruńscy profesorowie zdradzają znajomość m.in. Homera, Isokratesa, Ezopa, Hezjoda, Horacego, Oppiana, Pindara, Platona, Arystotelesa, Cycerona i chętnie cytowanego Owidiusza (m.in. *Tristia*, V 14, 45–46). W części poświęconej nauce retoryki (po gramatyce i dialektyce) wymieniają też pisarzy „współczesnych” („nostri seculi scriptores”): Erazma, Melanchtona (wymienionego, podobnie jak we wcześniejszych programach Breua i Francenbergera, jedynie z imienia – „Philippus”), Camerariusza i Liliusa Gyraldusa. *Sui generis* antycypację powołania gimnazjum akademickiego stanowiło poparte stosowną argumentacją i przykładami stwierdzenie, że teolog winien był znać również poetykę, astronomię i historię. Trzeci tom antologii *Institutionis literatae* poprzedzono listem *Pio ac Literato Magistrato Politico*, stanowiącym erudycyjną pochwałę

<sup>91</sup> *Institutionis literatae...*, vol. 2, s. (i) ij v–)(v).



władz miasta, i *In III. Tomum Praefatio. De Magistratus Politici titulis, et officiis in reliqua tria vitae genera conferendis*, obficie czerpiącą z pism autorów antycznych (zwłaszcza Arystotelesa, Cycerona, Wergiliusza i innych), lecz również przytaczającą emblemat Alciatusa *Sileni equus* i pod koniec wychwalającą dziełko (*libellus*) Chytreusa. Po *praefatio* następowało ponadto *Carmen de scholarum utilitate* w metrum elegijnym, zawierające m.in. apostrofę do Strobanda, choć niewątpliwie hiperboliczną, świadczącą o ważnej roli, jaką burmistrz odegrał w reformowaniu szkoły:

Clarus in his HENRICE viris STROBANDE refulges:  
 Clarus in his fulges, aio, patrone viris.  
 Ergo velut peragunt horum praeconia Musae,  
 Sic tua perpetua nomina laude ferent.  
 Donec salua tuo vulgata volumina sumtu,  
 Donec erunt Charites, Carmina donec erunt:  
 Donec erunt Musae, quae te super aethera tollunt,  
 Et quibus in terris nil tibi maius habes:  
 Semper honos, studiumque tuum, sum[p]tusque manebunt,  
 Quos facis, augendis vtilitate scholis<sup>92</sup>.

Umieszczenie owej elegii w trzecim tomie zdaje się być jednym z argumentów przemawiających za tym, że do głównych autorów owych wstępów mógł się zaliczać powołany w 1585 r. na stanowisko konrektora Hulderich Schober (1559–1598), z pochodzenia Ślązak, absolwent uniwersytetu w Lipsku i poeta łaciński, znany z szeregu utworów lepszych niż powyższy<sup>93</sup>.

<sup>92</sup> *Ibidem*, vol. 3, nlb.: „Jasno, Henryku, wśród tych mężów, Strobandzie, jaśniejisz:/ jasno wśród tych mężów błyszczysz, powiadam, opiekunie./ Jak zatem Muzy ich głoszą sławę,/ tak też twemu imieniu zapewnią wieczną chwałę./ Póki tomy na twój koszt wydane istnieć będą,/ póki będą Charyty, póki będą Pieśni./ póki będą Muzy, które cię zawsze pod niebiosa wynoszą,/ i od których na ziemi nie masz nic dla cię ważniejszego,/ zawsze pozostaną: twa godność, twe zamiłowanie do wiedzy i hojność,/ których nie szczędzisz dla pomnożenia pożytków szkoły” (tłum. B.A.).

<sup>93</sup> Stosunkowo najobszerniejszy przegląd twórczości Schobera zob. L. Witkowski, *Poeci nowolacińscy Torunia*, Toruń 1958, s. 10–20; też B. Nadolski, *Poezja renesansowa...*, s. 31–33, 181–192.

W 1594 r. utworzono w Toruniu *gymnasium academicum* oparte ściśle na programie dziesięcioletniej szkoły Sturma<sup>94</sup>. Z tej okazji rektor, konrektor i profesorowie wygłosili dziesięć mów, które w 1595 r. ukazały się drukiem w toruńskiej oficynie Andreasa Coteniusa<sup>95</sup>. Aż trzy z nich napisał konrektor Schober: *De bibliothecis, De causis atque operis Nouae Curiae* i *De Studio Politices itemque de Causis et Methodo susceptae explanationis Politicorum Iusti Lipsii*, dowodzącą gruntownej znajomości wydanych raptem parę lat wcześniej dzieł niderlandzkiego humanisty, zwłaszcza jego *Politicorum sive civilis doctrinae libri sex* (Lejda 1589). Interesująca jest również mowa *O bibliotekach*, świadcząca tyleż o erudycji, co tolerancji autora, czy szerzej środowiska skupionego wokół toruńskiej uczelni, gdyż obok aleksandryjskich bibliotek Ptolemeusza chwalił Schober m.in. założoną i rozwijaną przez papieży Bibliotekę Watykańską. Mowa ta pozostaje w związku z utworzeniem biblioteki gimnazjalnej, wspólnego dzieła konrektora i (w jeszcze większym stopniu) Strobanda, autora pozostającej w rękopisie<sup>96</sup> *Descriptio Bibliothecae Scholae Thorunensis Anno Domini 1594 extractae*. Głównym tematem owego opisu była budowa biblioteki i klasyfikacji jej księgozbioru, obejmującego – poza dziełami z zakresu gramatyki, dialektyki, retoryki wraz z mowami, filozofii, filologii, matematyki, mechaniki, fizyki, medycyny, ekonomii, historii, prawa, teologii (wraz z wydzieloną Biblią i pismami ojców Kościoła) – również mapy, tablice, ilustracje i przyrządy matematyczne z portretami m.in. Konrada Gesnera, Sturma, Agricoli, Stefana Batorego i Melanchtona<sup>97</sup>. Fakt powstania w Toruniu w 1594 r. wyposażonej w zbiory dzieł klasycznych i humanistycznych biblioteki gimnazjalnej świadczył o niemałej energii scholarchy, rektora i konrektora, gdyż w silniejszym ekonomicznie Gdańsku Bibliotheca Senatus Gedanensis,

<sup>94</sup> Na analogie z ustawą Sturma z 1538 r. i szeregiem ustaw niemieckich szkół protestanckich opublikowanych w *Institutio literatae* zwraca uwagę Tync w komentarzu do *Leges ac instituta Scholae Thoruniensis* w: *Najdawniejsze ustawy...*, s. 22–123.

<sup>95</sup> Zob. *Druki toruńskie...*, s. 118–119; B. Nadolski, *Rola gimnazjum...*, s. 206–208.

<sup>96</sup> KK Toruń, H. Stroband, *Descriptio, Caput V. De Iconibus et picturis Bibliothecae, nec non de Tabulis Cosmographicis, Instrumentis Mathematicis...*, rkps. 94.

<sup>97</sup> Zob. *ibidem*, s. 20r–22v.

służąca głównie gimnazjum grodu nad Motławą, powstała dopiero w 1596 r. dzięki darowiźnie wykształconego bibliofila Giovana Bernardina Bonifacia (1517–1597), markiza Orii. Niepokojony za swe luterzańskie sympatie przez neapolitańską inkwizycję, opuścił on Italię i ostatecznie w 1591 r. osiadł w Gdańsku, któremu w tymże roku ofiarował swój księgozbiór (pięć kolejnych lat trwało jego opracowywanie). W Elblągu natomiast w 1599 r. dopiero planowano utworzenie biblioteki gimnazjalnej<sup>98</sup>.

Wróćmy jednak do obowiązujących w zreformowanej szkole toruńskiej lektur, przegląd których dawała wydana w 1600 r. ordynacja *Gymnasii et Oeconomiae Scholasticae Thoruniensis Institutum et Scopus*. Opisywała dokładnie program realizowany w dziesięciu klasach gimnazjalnych i „najwyższej” (suprema), wprowadzającej w studia uniwersyteckie<sup>99</sup>. Lekturę pierwszych tekstów literackich, podobnie jak we wcześniejszych programach, zalecano w klasie trzeciej w kolejności, zwanej oktawą (nauka zaczynała się od klasy najniższej, zwanej decymą). Były to *Disticha Catonis*, czytane również w klasie następnej, septymie, wymiennie z Księgą Przysłów (*Proverbia Salomonis*). Ponadto w klasie tej obowiązywała pierwsza księga listów Cycerona w opracowaniu Sturma, *Dialogi* Cordiera i łaciński *Katechizm* Lutra. W septymie opracowywano również sentencje Cycerona, w czym widać wyraźny wpływ popularnych w dobie renesansu *Progymnasmatów* Aftoniosa, które w całości były przedmiotem zajęć w przedostatniej klasie (primie). W sekcji czytano *Grammatices Latinae elementa* Melanchtona, kontynuowano

---

<sup>98</sup> O początkach Biblioteki Senatu Gdańskiego zob. Z. Nowak, *Bibliotheca Senatus Gedanensis*, w: *Gdańskie Gimnazjum...*, t. 1, s. 111–112. O bibliotece gimnazjum elbląskiego zob. KK Toruń, sygn. 102 819J, Mylius, *Oratio de nova Schola Elbigensi*, w: *Duae orationes habitae in Gymnasio Elbingensi. 1. In nova constitutione Scholae. XV. Cal. Iun. Anno 1598. 2. In dedicatione novi aedificij scholastici. VII Cal. Decembris. Anno 1599. Accesserunt Elogia & vota Praeceptorum ac Scholasticorum cum Appendice Epigrammatum, de Scholarum difficultatibus pariter, & utilitatibus*. Dantisci, in Officina typographica Iacobi Rhodi, 1600, nlb.

<sup>99</sup> Zob. S. Salmonowicz, *Kultura umysłowa...*, s. 194, autor nazywa program supremy półuniwersyteckim, zaznaczając jednocześnie, że już program klas przedostatnich (primy i sekundy) wykraczał poza zakres nauczania w przeciętnych gimnazjach humanistycznych.

lekturę listów Cycerona i *Dialogów* Cordiera, zaczynano również naukę greki z pomocą *Elementale Graecorum seu linguae Graece pars prior* Theophilusa Goliusa i słownika *Nomenclator Graeco-Latinus* oraz studiowano jedną grecką Ewangelię. W następnej klasie – kwincie, czytano łaciński *Katechizm* Chytreusa, poznawano etymologię i składnię łacińską z podręcznika gramatyki Melanchtona, rozważano trzecią księgę listów Cycerona w opracowaniu Sturma i *Poeticum primum volumen* strasburskiego humanisty oraz trzecią księgę Cordiera, a z greki wybrane bajki Ezopa i Ewangelie. W kwarcie uczono prozodii i metryki, czytano kolejne listy Cycerona (księga czwarta) i *Dialogi* Cordiera (księga trzecia), *Poeticum tertium i quartum volumen* Sturma oraz popularne, wznowiane jeszcze w XVII w. *Regulae vitae Graecis verbis illustratae* Johannesa Posseliusa. W tercji z kolei zajmowano się m.in. *orationes familiares*, *Pro Marcello* i *Pro Archia poeta* Cycerona, trzema komediami tzw. „Terencjusza chrześcijańskiego” – przedrukowywanym na użytek szkolny aż po XVIII w. dziełem Corneliusa Schonaeusa<sup>100</sup>, zaś w ramach greki kończono czytanie *Regulae* Posseliusa. Od septimy w ramach ćwiczeń (*exercitia*) analizowano styl zdań wybranych z dzieł (głównie listów) Arpinaty, w kwarcie z myślą o późniejszych deklamacjach ćwiczano dodatkowo zapamiętywanie (*memoria*), głos (*vox*) i gesty (*manus*). W tercji poza prozą wprowadzano ćwiczenia z wersyfikacji (*stylus ligatus atque etiam solutus*). W klasie zwanej sekundą kontynuowano lekturę *Terentius Christianus*, czytano Cyceroński traktat *De amicitia*, *Bukoliki* Wergiliusza, *Isokratejską* parenezę *Ad Demonicum*, *Carmina aurea* z gnomami Pitagorasa i Fokylidesa, opracowywano też chreję i gnomę według zaleceń Aftoniosa. Dalsze ćwiczenia z podręcznika Aftoniosa znalazły się w programie primy. Można przy tym jednoznacznie stwierdzić, że *Progymnasmata* greckiego retora poznawano w kontaminacji przekładów Agricoli i Johannesa Marii Catanaeusa, z komentarzem (*Scholiami*) marburskiego profesora Reinharda Loricha, ponieważ w XVI i XVII w. było to najpopularniejsze

<sup>100</sup> *Terentius Christianus sive Comoediae sacrae* (ed. pr. Kolonia 1592). Por. L. Witkowski, *Nauka łaciny i greki...*, s. 75.

z humanistycznych opracowań progymnastycznego podręcznika, zaś jego frankfurckie wydanie z 1589 r. wciąż znajduje się w zbiorach toruńskiej Książnicy Kopernikańskiej, spadkobierczyni biblioteki gimnazjalnej<sup>101</sup>. Ponadto w primie czytano po grecku pismo pseudo-Plutarcha *O wychowaniu dzieci*, z łaciny zaś kolejne mowy Cycerona i jedną z ksiąg *Eneidy*. Uczniowie tej klasy mieli też przygotowywać publicznie wystawienie jednej z mów Cycerona lub ksiąg *Eneidy* Wergiliusza („pronunciatio alicuius orationis Ciceronis, aut libri Vergilii publica, cum concinua et decora actione”). Z lektur *stricte* humanistycznych we wprowadzającej w edukację akademicką supremie obok lektury *Partitiones oratoriae* i *De oratore* i dalszych mów Cycerona, omawiano mowy Demostenesa oraz wybrane przemówienia z dzieł historycznych Liwiusza i Tukidydesa. Ponadto w ostatniej klasie „najwyższej” czytano poematy Homera, Pindara i Wergiliusza, jak również *Orationes* Henricusa Stephanusa. Wszystkie te lektury i ćwiczenia miały służyć dwóm podstawowym celom (*duo fines*) kształcenia gimnazjalnego: formowaniu pobożności (*pietas*) połączonej z „powagą obyczajów” (*honestas morum*) i wykształcaniu zamiłowań literackich (*literarum studia*), a zatem właściwej erudycji humanistycznej<sup>102</sup>.

Należy podkreślić, iż program sformułowany w *Orationes X i Gymnasii et Oeconomiae Scholasticae Thoruniensis Institutum et Scopus* był w wyborze lektur i zakresie zajęć w poszczególnych klasach bliski ordynacjom gimnazjów elbląskiego i gdańskiego, z tym że w Elblągu było tylko sześć klas, a w Gdańsku dziewięć, co wiązało się z późniejszym niż w Toruniu wprowadzeniem np. nauczania greki<sup>103</sup>. W XVII-wiecznym Toruniu ambitny program *gymnasium academicum* realizowany był niewątpliwie pełniej niż wcześniejsze

---

<sup>101</sup> KK Toruń, sygn. 108888. Por. B. Awianowicz, *op. cit.*, s. 273.

<sup>102</sup> Zob. *Leges ac instituta...*, s. 102 (dokładny program zajęć rozpisanych na klasy zob. s. 103–110). Program nauczania w toruńskim gimnazjum akademickim po reformie 1594 r. zob. też L. Witkowski, *Nauka łaciny i greki...*, s. 78–82.

<sup>103</sup> Por. J. Fabricius, *op. cit.*, s. 85; M. Pawlak, *Dzieje Gimnazjum...*, s. 118–122. Wyjątkiem pozostaje okres gdańskiej profesury i konrektorstwa Bartholomaeusa Keckermanna (1602–1609), gdy realizowano w Gdańsku jego wyjątkowo ambitny i wszechstronny program pedagogiczny.

zalecenia Breua, zwłaszcza że wśród wykładowców tamtejszego gimnazjum w pierwszych latach stulecia znaleźli się humaniści tej miary, co Mattias Nizolius, absolwent uniwersytetu w Lipsku, w mieście Strobanda zaś profesor, a w latach 1605–1608 aż do śmierci rektor toruńskiej szkoły. Był on m.in. autorem mowy *De civilis scientiae cognitione*, sławiącej znajomość polityki jako przydatnej zarówno mówcy, historykowi, mężowi stanu i wodzowi, jak też teologowi i literatowi. Ponadto Nizolius dał się poznać jako organizator udratyzowanych inscenizacji po łacinie, m.in. wystawionego w 1603 r. wybitnie humanistycznego zarówno w treści (wyższość szlachectwa ducha nad szlachetnym urodzeniem), jak i formie (tzw. akcji oratorska) widowiska *De vera nobilitate*. Oparto je na dokonanej przez Sixta Bricka przeróbce dziełka Bonagarsa z Pistorii *De vera nobilitate orationes duae autore Bonagarso Pistoriense* (Augsburg 1538)<sup>104</sup>. Inny z ówczesnych profesorów, autor zawartej w *Orationes X* mowy *De amplissimo Sanctae Linguae*, Konrad Graser Starszy, pochodzący z Frankonii wykładowca języka hebrajskiego, uosabiał rzadki humanistyczny ideał *vir trium linguarum peritus*, dowodząc swego warsztatu uczonego biblisty i zarazem luteranckiego polemisty w wydanej w Lejdzie w 1608 r. *Historia Antichristi* i w komentarzu do Apokalipsy św. Jana *Plaga regia* (Zürich 1610). Na uwagę zasługuje także jego syn Konrad Graser Młodszy, który po ukończeniu supremy w gimnazjum akademickim uzyskał stypendium fundowane przez miasto i udał się na studia do Wittenbergi. Po powrocie w 1609 r. został powołany na stanowiska profesora nadzwyczajnego filozofii, a 11 czerwca 1611 r. wybrano go rektorem toruńskiej uczelni, która pod jego rządami stała się szkołą w pełni międzynarodową. W ciągu dziewiętnastoletniego rektoratu Grasera do gimnazjum akademickiego zapisało się 1942 uczniów, głównie protestantów z obszaru całej Rzeczypospolitej (mieszkańcy Torunia i okolic stanowili zaledwie 29% uczniów),

---

<sup>104</sup> Zob. S. Tync, *Dzieje Gimnazjum Toruńskiego*, t. 2, Toruń 1949, s. 41–42; B. Nadolski, *Rola gimnazjum...*, s. 209. O zagadnieniu szlachectwa jako jednym z głównych tematów poruszanych przez humanistów zob. m.in. P.O. Kristeller, *Mysł moralna...*, s. 124–125.

Pomorza, Śląska, szeregu miast niemieckich, Czech, Moraw, a nawet Węgier i Siedmiogrodu. Wśród nich zaś znaleźli się zarówno magnaci, jak Andrzej i Rafał Leszczyńscy, jak też późniejsi uczeni z Janem Jonstonem na czele<sup>105</sup>.

Sam rektor dał się poznać jako zdolny historyk, autor podręcznika *Isagoge historica* (Toruń 1623), obejmującego dzieje świata od czasów biblijnych po koniec XVI w., wykorzystującego koncepcje zawarte w *Methodus historica* Jeana Bodina (Bazylea 1576). Przygotowywał również z uczniami ostatnich klas (zgodnie z ordynacją z 1600 r.) udramatyzowane przedstawienia oparte na mowach Cyserona lub którejs z ksiąg *Eneidy* Wergiliusza. Znane są przede wszystkim: inscenizacja mowy Arpinaty *Pro Murena* z 15 września 1615 r. i złożona z ośmiu aktów dramatyczna *declamatio* mów przeciw Werresowi, wystawiona 11 lipca 1617 r.<sup>106</sup>. Dowody na obecność progymnasmatów w praktyce szkolnej pruskich gimnazjów akademickich stanowią m.in. dwa zachowane w zbiorach Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku manuskrypty Johanna Mochingera (1603–1652), absolwenta toruńskiego gimnazjum, kształcącego się później w Lejdzie i Strasburgu. *Tractatus de Progymnasmatibus Oratoriis Rudimentis* i *Progymnasmatum Oratoriorum Delineatio*, spisane zostały odpowiednio przez Iohannesa Tibiusa i Olausu Möllera, słuchaczy jego wykładów w latach 1636 i 1638, gdy Mochinger był już profesorem gimnazjum gdańskiego<sup>107</sup>. Pisma te, wykazujące ze sobą wiele analogii, stanowiły twór-

---

<sup>105</sup> Zob. S. Salmonowicz, *Kultura unysłowa...*, s. 201; szerzej S. Tync, *Dzieje Gimnazjum...*, t. 2, s. 82–91.

<sup>106</sup> Por. *ibidem*, s. 98–100.

<sup>107</sup> Zob. pełne tytuły: *Ioh(annis) Mochingeri Tractatus de Progymnasmatibus Oratoriis Rudimentis et Scholarum de Exemplorum variarum annotationum apparatu illustratus, inque Ludo Eloquentiae Gedanensi cum Praeloquiis et Interloquiis Dissertando Exponi inceptus Anno Salutis Recuperatae M. DC. XXXVI. Ad diem XVIII Januarii. Scripta haec sunt manu Eruditissimi maximeque industrii Iohannis Tibii; qui audita haec animo comprehendit, et domi ex memoria in pagellis hisce consignavit: admirabile edito specimine quod verborum etiam omnem apparatus retinere potuerit* (BG PAN, sygn. Ms. 508); *Ioh(annis) Mochingeri Progymnasmatum Oratoriorum Delineatio. In prima Gedanensis Gymnasii curia, tradi coepta Anno M D C XXXVIII, die XVI Januarii: Anno eodem, die XXII Octobr. Favente Deo, absoluta. Excepit scripsitque haec Olaus Möllerus, mens, si quisquam*

cze rozwinięcie komentarzy do Aftoniosa, fakt zaś że ich autor, luterański pastor z kościoła św. Katarzyny, powoływał się również na autorów jezuickich<sup>108</sup> świadczył o wyniesionym m.in. z pobytu w Toruniu szacunku dla dokonań przedstawicieli konkurencyjnej konfesji. Wykłady Mochingera z jednej strony dowodziły tego, że wykładana w gimnazjach Prus retoryka była silnie zakorzeniona w tradycji (zarówno protestanckiej, jak i katolickiej) humanizmu renesansowego, z drugiej zaś wprowadzone przez gdańskiego profesora zmiany w liczbie i kolejności progymnasmatów wpisywały się w ogólniejsze tendencje odchodzenia od późnoantycznego schematu Aftoniosa, obecne już w XVI-wiecznych *Progymnasmata rhetorica* Antoniusa Lullusa (Bazylea ok. 1548 i 1551)<sup>109</sup>.

Ważnym elementem życia w humanistycznych gimnazjach, oddziałującym na całe miasta, było organizowanie publicznych dysput, deklamacji i przedstawień teatralnych. Cele każdej z tych form aktywności szkolnej najdokładniej opisywało toruńskie *Gymnasii et Oeconomiae Scholasticae Thoruniensis Institutum et Scopus*: „Disputationum primus finis nullus alius quam explicatio et per repugnantium rationum refutationem confirmatio veritatis esto”<sup>110</sup>. Tematy owych *disputationes* miały opierać się na stylu Cycerona i dotyczyć przede wszystkim zagadnień teologicznych lub filozoficznych, natomiast deklamacje, wygłaszane przed większym niż dysputy audytorium („in auditorio majore”), mogły być hipotezami na tematy użyteczne (*utilis*), zatem związane ze szkołą (*scholastica*), etyką (*ethica*), fizyką lub zjawiskami przyrody (*physica*), polityką (*politica*), teologią (*theologica*) itp. Ordynacja gimnazjum toruńskiego, zgodnie z założeniami Sturm, zachęcała również do wystawiania tragedii i komedii:

---

*velde gnarus et assiduus Auditor* (BG PAN, sygn. Ms. 2191).

<sup>108</sup> Zob. J. Mochinger, *Tractatus de Progymnasmatibus...*, s. 8; idem, *Progymnasmatum Oratoriorum Delineatio*, s. 7r.

<sup>109</sup> Zob. B. Awianowicz, *op. cit.*, s. 274–275.

<sup>110</sup> *Leges ac instituta...*, s. 114: „Pierwszym celem dysput niechaj nie będzie nic innego, jak tylko wyjaśnienie prawdy i jej utwierdzenie poprzez obalenie twierdzeń przeciwnych” (tłum. B.A.); zob. też s. 115–119.



Comoedias Plauti, Terentii et aliorum, item tragoedias, sacras, profanas quotannis tres agi et memoriter recitari volumus ab adolescentibus Secundae, Primae, Supremae curiarum, latinas duas, graecam unam<sup>111</sup>.

Jak wyglądały toruńskie, lecz również gdańskie i elbląskie dysputy i deklamacje wiemy dzięki ich programom drukowanym głównie w Toruniu i Gdańsku. Za przykład mogą służyć trzy dysputy, które odbyły się w ostatnim z tych miast w latach 1603 i 1604 pod przewodnictwem Bartholomaeusa Keckermanna (1572–1609), słynnego profesora filozofii tamtejszego gimnazjum i jego konrektora w latach 1602–1609, wszechstronnego humanisty, a przy tym rodowitego gdańszczanina i wieloletniego stypendysty rodzinnego miasta<sup>112</sup>. W dyspucie *Positiones controversae ex libro secundo Praecognitorum Philosophicorum*, którą w obecności Keckermanna przeprowadził 31 maja 1603 r. młody gdańszczanin Georgius Paulus<sup>113</sup>, poza analizą zagadnień filozofii Arystotelesa rozważano dwie tezy etyczne. Jedną z nich było: „Czy sprawiedliwość lub może raczej roztropność powinna przewodzić cnotom moralnym?” (*Iustitiane potius an prudentia sit directrix virtutum Moraliū?*), drugą: „Czy jest prawdą oczywistą to, co mówi się (w *Etyce* [Arystotelesa] 3, 6), że człowiek dzielny nie boi się niczego jak tylko występku?” (*An simpliciter verum quod (Eth. 3 c. 6.) dicitur, fortem nihil timere praeter scelus?*). Omawiano także

---

<sup>111</sup> *Ibidem*, s. 119: „Pragniemy, by komedie Plauta, Terencjusza i innych, jak również tragedie religijne i świeckie młodzieńcy z klasy drugiej, pierwszej i supremy wystawiali i wygłaszali z pamięci w liczbie trzech rocznie: dwóch po łacinie i jednej po grecku” (tłum. B.A.).

<sup>112</sup> Postać Keckermanna jako jednego z najwszechstronniejszych i najwybitniejszych przedstawicieli humanizmu pruskiego, czy wręcz środkowoeuropejskiego, doczekała się kilku publikacji monograficznych, zob. najważniejsze: W.H. van Zuylen, *Bartholomäus Keckermann, sein Leben und Wirken*, Bonn–Leipzig 1932; B. Nadolski, *Życie i działalność naukowa uczonego gdańskiego Bartłomieja Keckermanna. Studium z dziejów odrodzenia na Pomorzu*, Toruń 1961; D. Facca, *Bartłomiej Keckermann i filozofia*, Warszawa 2005.

<sup>113</sup> *Positiones controversae ex libro secundo Praecognitorum Philosophicorum*. In *Gymnasio Dantiscano Ad. XXXI. Maj. Horis a VII matutinis publice disputandae, praeside Bartholomaeo Keckermanno Professore Philosophiae, respondente Georgio Pauli Dantiscano*. Dantisci, in *Officina typographica Martini Rhodi*, 1603 (KK Toruń, sygn. 102 483).

zacerpniętą z *Polityki* Justusa Lipsiusa oraz szeregu pism autorów antycznych tezę polityczną: „Czy na wojnie powinno się wyżej stawiać jazdę, czy też piechotę?” (In bello sintne praeferendi equites, an pedites?). W innej dyspucie, która odbyła się 5 kwietnia 1604 r., uczeń Petrus Crugerus z Królewca miał w obecności Keckermanna<sup>114</sup> za zadanie m.in. ustosunkować się do następujących zagadnień „politycznych”: „Czy mając na względzie państwo należy filozofię praktyczną przedkładać nad teoretyczną?” (An Republicae respectu Philosophia Practica praeferenda Theoreticae?), „Czy przyszły polityk powinien filozofować niewiele?” (An futuro Politico Philosophandum paucis?) i „Czy natury spokojne, czy też gwałtowne są bardziej przydatne w radzie?” (Tacitane an acuta ingenia consiliis aptiora? Distinguitur). Odpowiedź miała zostać udzielona na podstawie pism Arystotelesa, Gelliusza, Kurcjusza Rufusa, Tukidydesa i Lipsusa. Wreszcie w rozbudowanej *Disputatio extraordinaria, de Thesis quibusdam Acroamaticis, contra Franciscum Patricium directis* z 24 stycznia 1604 r. gdańszczanin Mathaeus Radecius musiał się zmierzyć aż z czternastoma tezami i pytaniami<sup>113</sup>. Jedną tezą dotyczącą logiki: „Czy wynik można przewidzieć na podstawie jego przyczyny sprawczej?” (Num Effectum praedicetur de sua causa efficiente?), pięcioma tezami z zakresu szeroko pojętej fizyki: „Czy fizyka różni się od metafizyki?” (Num Physica differat a Metaphysica?), „Czy można w Piśmie Świętym uchwycić pierwszą materię?” (Num in sacris literis materia prima expimatur?), „Czy nauka o pierwszej materii może być sprzeczna z Pismem Świętym?” (Num doctrina de materia prima aduersetur sacris literis?), „Czy Platon i Pitagoras mogli myśleć to samo o początkach świata?” (Num Plato & Pythagoras eadem senserint de principiis cum Aristotele?). A także trzema „matematycznymi” i również trzema tezami etycznymi: „Czy słusznie uważał Arystoteles, że młodzież należy przestrzegać przed studiowaniem

<sup>114</sup> *Positiones Controversiae ex quatuor postremis capp. Lib. I. Praecognitorum Philosophicorum, de quibus favente Deo ter. opt. max. in Gymnasio Dantiscano ad V. Aprilis, Horis a VII. Matutinis publice disputabitur. Praeside Bartholomaeo Keckermanno S. Th. L. Professore Philosophiae, respondente Petro Crugero Regiom. B. Dantisci, in officina typographica Martini Rhodi [1604] (KK Toruń, sygn. 102 485).*

etyki?” (Vtrum recte Aristoteles juvenes a studio Ethico arcendos censuerit?), „Czy szlachetna dusza może zapalczywie domagać się zemsty?” (Vtrum sit generosi animi vindictam cupide expetere?), „Czy cnoty wynikają raczej z natury niż zwyczajów?” (Vtrum virtutes sint magis natura quam assuefactione?). Na koniec bronił dwóch tez politycznych: wybitnie gdańskiej „Czy miasta nadmorskie mogą górować nad śródlądowymi?” (Vtrum urbes maritimae praestent mediterraneis?) i „Czy rzeczą słuszną byłoby, by władca był wykształcony w naukach humanistycznych?” (Vtrum conveniat Principem erudiri artibus humanitatis. Affirmatur?).

Wprawdzie przytoczone przykłady tematów diskutowanych publicznie pochodzą z Gdańska, biorąc jednak pod uwagę fakt, iż po śmierci Keckermanna filozofia utraciła tam swą wysoką pozycję na rzecz teologii, zaś w Toruniu jeszcze za rektorstwa Konrada Grasera Młodszeo (1611–1630) w wykładach gimnazjalnych wiele uwagi poświęcano etyce, fizyce i metafizyce Stagiryty<sup>115</sup>, śmiało można uznać tematy gdańskich dysput z lat 1603–1604 za dość typowe dla obydwu głównych ośrodków humanistycznych Prus Królewskich<sup>116</sup>.

Inaczej rzecz się miała z działalnością teatrów gimnazjalnych. Ponieważ w 1601 r. gdańska Rada Miejska zabroniła szkołom czę-

---

<sup>115</sup> Zob. S. Tync, *Dzieje Gimnazjum...*, t. 2, s. 62–63.

<sup>116</sup> Inny charakter miały dysputy Keckermanna z uczniami na tematy związane z filozofią praktyczną z lat 1606–1609, zebrane w tomach wydanych w Hanau w 1608 r.: *Disputationes practicae, nempe ethicae, oeconomicae, politicae in Gymnasio Dantiscano intra biennium ad lectionum philosophicarum cursum habitae sub praesidio Bartholomaei Keckermanni* oraz *Discursus politici de consilio, consiliario et concilio sive consultatione ingenii in politicis acuendi gratia conscripti ab Andrea Rey a Nagłowice at in celebri Gymnasio Dantiscano ad disputandum extraordinarie propositi sub praesidio cl. Viri Bartholomaei Keckermanni* oraz gdańskim druku z tegoż roku: *Disputationum politicarum specialium et extraordinarium prima quae est de principatu sive monarchia Persarum habenda publice in Gymnasio Dantiscano ad 14 Iulii praeside Bartholomaeo Keckermannno*. Odróżniały się one od typowych druków prezentujących dysputy długością (miały zazwyczaj kilkadziesiąt, nierzadko ponad 40 stron) i dokładnością w podejściu do tematu, przez co należałoby je traktować jako autonomiczne traktaty-dysertacje, nie zaś streszczenia jednodniowych uczniowskich dysput. Por. B. Nadolski, *Życie i działalność...*, s. 19–21.

stego urządzania przedstawień, stały teatr utrzymywały w XVII w. jedynie Toruń i od 1620 r. Elbląg. Najaktywniej działał teatr toruński, wystawiając corocznie cztery do pięciu sztuk *sensu stricto* i udratyzowanych akcji oratorskich<sup>117</sup>. Nie zabrakło wśród nich zalecanych przez ordynację z 1600 r. komedii Plauta, np. *Pseudolus* (1614), *Captivi* (1634), *Miles gloriosus* (1637, 1663), *Trinummus* (1638) oraz Terencjusza *Andria* (1621) i *Phormio* (1637). Wystawiano także dramaty humanistów, jak *Ajax lorarius* – przeróbkę tragedii Sofoklesa pióra Josepha Justusa Scaligera (1624), *Ioannis Baptistae tragoedia* George'a Buchanana (1639) czy *Iulius redivivus* Nikodemusa Frischlina (1643). Część tematów wykorzystywanych przez teatr toruńskiego *gymnasium academicum*, jak zauważył Tadeusz Bieńkowski<sup>118</sup>, mogła być zaczerpnięta z dramaturgii jezuickiej. Np. wystawiono tam akt dramatyczny o Saulu, inspirowany przypuszczalnie przedstawieniami przygotowywanymi przez jezuitów w latach 1571 i 1577 w Pradze, zaś dramat o Julianie Apostacie pokazano w 1630 r. zarówno w wykonaniu uczniów toruńskiego gimnazjum, jak i jezuitów w Monachium. Od 1612 r. jezuiti mieli kolegium w Toruniu (od 1615 r. z najwyższą klasą zwaną retoryką), lecz najstarszy zachowany program organizowanego tam przedstawienia teatralnego pochodzi dopiero z 1669 r.<sup>119</sup>. Dramat szkolny i akcje oratorskie miały ważny walor edukacyjny, co Stanisław Salmonowicz ujął następująco:

pamiętać musimy, iż ówczesnie uważano kształcenie młodzieży w sztuce retorycznej, w kunsztownych wystąpieniach publicznych za rzecz bardzo ważną. Sądzone, iż są to umiejętności potrzebne wszystkim absolwentom: zarówno kandydatom na pastorów, dzieciom elit mieszczańskich, jak i dzieciom polskiej szlachty, która przynajmniej do około 1650 dość tłumnie do szkoły toruńskiej uczęszczała<sup>120</sup>.

<sup>117</sup> Zob. T. Bieńkowski, *Teatr i dramat szkół różnowierczych w Polsce. Zarys ogólnej charakterystyki*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” t. 13, 1968, s. 57–58, 65.

<sup>118</sup> Zob. *ibidem*, s. 67–68.

<sup>119</sup> Zob. S. Salmonowicz, *Teatr szkolny toruński (XVI–XVIII w.)*, w: idem, *Prusy Królewskie w XVII–XVIII wieku. Studia z dziejów kultury*, Toruń 2002, s. 66.

<sup>120</sup> *Ibidem*, s. 62.

Swą treścią przedstawienia kształtowały system wartości, zaś formą – system komunikacji miejskiej i państwowej elity, realizując tym samym główny cel humanizmu, sformułowany na wstępie za Waltherem.

### 3. Humanizm renesansowy w Prusach Królewskich – między Niemcami a Rzeczpospolitą

Prusy Królewskie – obszar od 1466 r. znajdujący się w granicach Rzeczypospolitej w okresie dominacji humanizmu renesansowego, czyli w XVI i 1. połowie XVII w. – pozostawały pod silnym wpływem protestanckiej, zwłaszcza luterańskiej kultury niemieckiej, zachowały jednak odrębność wynikającą zarówno z położenia, jak i swoistej organizacji polityczno-społecznej.

Mimo że wśród najważniejszych humanistów działających w Elblągu, Gdańsku i Toruniu w XVI i XVII w. dominowali absolwenci uniwersytetów w Lipsku i Wittenberdze, humanizm w miastach Prus Królewskich miał zdecydowanie inne oblicze niż w Saksonii czy innych księstwach niemieckich. Przede wszystkim humanizm wittenberski czy lipski kształtował się w znacznej mierze z inspiracji władcy, będącego protektorem i mecenasem uniwersytetów oraz szkół lub wręcz ich twórcą. Tak było w wypadku uniwersytetu w Wittenberdze, który zawdzięczał swe powstanie, a następnie harmonijny rozwój symbiozy reformacji Lutera z humanizmem Melanchtona, głównie Fryderykowi Mądrymu (1486–1525)<sup>121</sup>. Podobnie było w Królewcu, gdzie uniwersytet stworzył książę Albrecht, mecenas licznych humanistów, w tym Jana Kochanowskiego<sup>121</sup>, i Lauingen, gdzie książę Palatynatu Wolfgang wprowadził Sturm, by słynny pedagog pomógł w zorganizowaniu

---

<sup>121</sup> Zob. J. Małek, *Jan Kochanowski w Królewcu*, „Pamiętnik Literacki” t. 77, 1986, z. 1, s. 178–186; idem, *Polscy i litewscy studenci na uniwersytecie królewieckim w XVI i XVII wieku*, w: *Europa orientalis. Polska i jej wschodni sąsiedzi od Średniowiecza do współczesności*, red. Z. Karpus, T. Kempa, D. Michaluk, Toruń 1996, s. 184.

tamtejszego gimnazjum i napisał jego statut<sup>122</sup>. Prusy Królewskie z perspektywy mającego nad nimi zwierzchność króla polskiego były obszarem peryferyjnym, toteż głównym mecenasem nauki, kultury i sztuki pozostawały tam miasta. Rady Miejskie fundowały zdolnym synom mieszczan zagraniczne stypendia, by ci po powrocie mogli objąć wysokie urzędy w administracji bądź też posady profesorów czy rektorów gimnazjów. Stypendyści często dostawali od władz swych miast fundusze wystarczające na wieloletnie studia, musieli jednak zobowiązywać się do powrotu. Tak uczynił m.in. Keckermann, przynaglany przez gdańską Radę do powrotu z Heidelbergu, czy Konrad Graser Młodszy, który za dwuletnie stypendium w wysokości 300 florenów zobowiązał się, że „w przyszłości będzie służył szkole” i w 1611 r. powrócił do Torunia, by objąć funkcję rektora macierzystego gimnazjum<sup>123</sup>. Miasta nie dysponowały jednak funduszami porównywalnymi z zasobnością skarbców książęcych, toteż w żadnym z nich nie powiodły się próby utworzenia uniwersytetu.

Za ważną cechą wyróżniającą Prusy Królewskie na tle Europy w XVI–XVII w. można nadto uznać harmonijne na ogół współistnienie różnych nacji i konfesji, zwłaszcza zaś przenikanie się kultur niemiecko-luterańskiej i polskiej, najczęściej reprezentowanej przez przedstawicieli kalwinizmu lub innych różnowierców (braci czeskich, arian), rzadziej katolików (np. protestanckie elity Torunia na widowni teatru jezuickiego)<sup>124</sup>. Elementem łączącym niemieckojęzycznych przeważnie protestantów i polskich zazwyczaj katolików było uniwersalne wykształcenie humanistyczne oraz związana z nim *Latinitas*, choć ekonomiczny i polityczny związek z Polską wpłynął również na obecność polszczyzny w Prusach Królewskich. Stały lektorat języka polskiego wprowadzono w 1568 r.

---

<sup>122</sup> Zob. L.W. Spitz, B.S. Tinsley, *Johann Sturm on Education. The Reformation and Humanist Learning*, St. Louis 1995, s. 199.

<sup>123</sup> Zob. B. Nadolski, *Życie i działalność...*, s. 8–15, 136–144 (korespondencja Keckermanna jako stypendysty z Radą Miejską); S. Tync, *Dzieje Gimnazjum...*, t. 2, s. 59–60.

<sup>124</sup> Zob. S. Salmonowicz, *Teatr szkolny...*, s. 67.

w gimnazjum toruńskim, w gdańskim zaś w 1589 r.<sup>125</sup>. Miał on wprawdzie dawać uczniom niemieckojęzycznym jedynie „przeciętną zdolność czytania, mówienia i pisania po polsku” (*mediocris polonice legendi, loquendi, scribendi facultas*)<sup>126</sup>, jednak za sprawą dobrze wykształconych profesorów i lektorów humanizm Prus Królewskich odnotowuje również akcent polski i polskojęzyczny. Na uwagę w tym względzie zasługuje polsko-łacińska twórczość spolonizowanego Czecha Jana Rybińskiego (ok. 1560/1565 – po 1608), wykształconego w gimnazjum gdańskim, później zaś na uniwersytetach w Wittenberdze i Heidelbergu. Był on lektorem języka polskiego w Gdańsku, a od 1592 r. profesorem gimnazjum w Toruniu i sekretarzem tamtejszej Rady Miejskiej. Poza szeregiem łacińskich utworów okolicznościowych dla patrycjuszy obu tych miast opublikował polskojęzyczną *Gęśli różnorymymy księgi* (Toruń 1593). A także dedykowany toruńskim rajcom *Hodoeporicorum liber unus* (Toruń 1592), zbiór czternastu łacińskich elegii poświęconych edukacyjnym podróżom autora, którego celem, jak zauważył Roman Krzywy, „nie jest właściwie relacja z podróży przez przestrzeń w ogóle, ale przez przestrzeń artystyczną i umysłową, ucieleśnioną przez konkretne dzieła i osoby”<sup>127</sup>. Wiersze okolicznościowe tworzył również inny spolonizowany Czech, Jan Turnowski (1567–1629), doktor teologii uniwersytetu marburskiego, minister braci czeskich w różnych miastach, od 1610 r. kaznodzieja przy kościołach Panny Marii i Św. Jerzego w Toruniu, a następnie profesor teologii tamtejszego gimnazjum. Był autorem opracowania *Hymnów albo Pieśni duchownych z Kancjonała większego przebranych* (Gdańsk 1628) i jednym z tłumaczy tzw. Biblii Gdańskiej z 1632 r. Faktem szczególnie znamienym dla rozważań o humanizmie było to, że biegłość w polszczyźnie (obok powiazań

---

<sup>125</sup> Szerzej o obecności języka polskiego w gdańskim gimnazjum zob. R. Pawłowska, *Nauczanie języka w Gdańsku w XVII wieku*, w: *Gdańskie Gimnazjum...*, t. 1, s. 232–246.

<sup>126</sup> Zob. *Leges ac instituta...*, s. 55. Inaczej było w przedstawianym wyżej programie Breua z 1568 r.

<sup>127</sup> R. Krzywy, *Od hodoeporikonu do eposu peregrynackiego. Studium z historii form literackich*, Warszawa 2001, s. 110.

z rodem Leszczyńskich) stanowiła dla toruńskiej Rady Miejskiej (formalnie luterańskiej) wystarczający powód do powołania brata czeskiego na stanowisko pastora<sup>128</sup>. Bardziej niż translatorskie dzieła Turnowskiego z edukacją humanistyczną wiąże się jednak trzyjęzyczny (łacińsko-niemiecko-polski) wybór na użytek szkolny z *De officiis* Cyserona (Gdańsk 1611) wykształconego w Strasburgu toruńskiego lektora języka polskiego Adama Tobolskiego<sup>129</sup>. A także popularnych w młodszych klasach gimnazjalnych zbior wierszowanych parafraz sentencji przypisywanych Katonowi *In Praecepta Catonis Moralia Rithmus Polonicus* (Gdańsk 1638) pióra Jana Gulińskiego, lektora języka polskiego w gimnazjum gdańskim. Parafrazy, jak chociażby:

Si Deus est animus nobis ut carmina dicunt,  
 Hic tibi praecipue sit pura mente colendus.  
 Bog który czas zamierzył wszem wiekom na świecie  
 I który dał ziemicy dość kształtowane kwiecie  
 Ten według wiersza tego jest Bog serca twego  
 Honoru wyciągając od człowieka swego.  
 Który czysty y szałny y nienaruszony  
 Ma być szczyrze oddany y też niezgwałcony<sup>130</sup>,

zdają się najlepiej obrazować praktyczne zastosowanie dawnego postulatu Breua przedstawionego w *Novae scholae Thoruniensis ratio* z 1568 r., by w przekładzie z łaciny na polski zwracać uwagę także na styl<sup>131</sup>. Postulowane w programach i realizowane w praktyce humanistycznych gimnazjów miast Prus Królewskich kształtowanie elokwencji w języku polskim było przy tym rysem wybitnie lokalnym i zarazem oryginalnym, wykraczającym poza zalecenia

<sup>128</sup> Por. S. Tync, *Dzieje Gimnazjum...*, t. 2, s. 63–64.

<sup>129</sup> Zob. *ibidem*, s. 66–67.

<sup>130</sup> J. Gulinsky, *In Praecepta Catonis Moralia Rithmus Polonicus recens editus et ad[s]criptus maxime expectationi flosculis Civitatis Amplissimae Gedanensis Nobilissimorum, Praestantissimorum ac Excellentissimorum Civium filiis*. Dantisci Typis Rhetia, 1638, nlb. (pierwszy utwór I księgi).

<sup>131</sup> Zob. M. Breu, *op. cit.*, s. 5.



Melanchtona i Sturm, którzy skupiali się niemal wyłącznie na erudycji łacińskiej, marginalizując języki wernakularne. Należy jednak pamiętać, że pruscy humaniści, mimo że Melanchton i Sturm niewątpliwie pozostawali dla nich najwyższymi autorytetami, czerpali z wielu źródeł, czego najlepszym dowodem była wydana w Toruniu *Institutio literata* – bezprecedensowy w skali Europy zbiór podręczników i programów szkół humanistycznych.

Uwzględniając specyfikę Prus Królewskich i ich wybitnie miejski charakter, wypada stwierdzić, iż humanizm na ich obszarze kształtował się w odniesieniu do relacji: elity miejskie – szkoły humanistyczne – elity miejskie. By stworzyć w miastach instytucjonalną podbudowę humanizmu w postaci gimnazjów, musieli pojawić się wykształceni w duchu humanistycznym burmistrzowie (Alexwangen w Elblągu, Ferber w Gdańsku i przede wszystkim Stroband w Toruniu). Gimnazja z kolei, dzięki humanistycznemu kształceniu harmonijnie połączone ze studium teologicznym w myśl Sturmiańskiego ideału *sapiens atque eloquens pietas*, dostarczały zarówno twórców kultury humanistycznej – autorów mów, akcji oratorskich, poezji okolicznościowej, traktatów z zakresu szeroko pojętej filozofii praktycznej (zwłaszcza Keckermann), jak też ich odbiorców – wykształconych patrycjuszy i urzędników. Humanizm jako wzorzec kulturowy pełnił także rolę spajającą wobec elit różnego pochodzenia (Niemców, Polaków, Czechów) i konfesji (luteran, kalwinistów, braci czeskich, katolików).